Odgłosy prasy całego świata str. 2 i 5 | Dziś 10 stron i tabela
Pismo nie jest datowane naprzód
ROK XVI. Nr. 125 (4801) | WILNO, niedziela 7 maja 1939 r. | Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Echo i potęga

W życiu codziennym człowiek nie zdaje sobie sprawy z całej potęgi organu mowy. A przecież, ujmując sprawę od strony czysto fizycznej, łatwo sobie przypomnieć z akustyki owe cuda, jakie sprawić jest w stanie nawet niezbyt silny dźwięk idealnie dostrojony do otoczenia. Rolę kamertonu mogą wówczas odegrać literalnie wszystkie przedmioty. Mogą odebrany dźwięk ustokrotnić do tego stopnia, że nie tylko zadrżą w posadach, ale runą najgrubsze mury. O takim fakcie wiadomość z odległych czasów w odniesieniu do murów Jerycha przechowało Pismo Święto. Ale wiemy, że i dziś po mostach i wiaduktach, przerzuconych nad przepaściami nie wolno wojsku przechodzić w nogę, nie wolno wybijać taktu i budzić ukrytej mocy, echa, niezwykle czułego na jakiś jeden jak gdyby zaklęty czarodziejski ton. Ton taki na pozór niewinny i bezsilny, jak za dotknięciem różdżki może obalić w gruzy najmocniejszą budowlę. Odnoszę wrażenie, że minister Beck właśnie w taki jakiś ton trafił w swym przemówieniu. Inaczej nie można byłoby wprost wierzyć, że echo mowy jest tak wielkie, szerokie, potężne.

„Podziwiając Wojskiego arcydzieło sztuki,
Powtarzały je dęby dębom, bukom buki".

opisywał Mickiewicz w „Panu Tadeuszu" grę Wojskiego na rogu. My chcąc opisać wrażenie, jakie w całym świecie zrobił przedwczoraj min. Beck swą mową z konieczności musimy się ucie kać do tego poetyckiego porównania, musimy prosić o pomoc wieszcza i poetę, bo nie jesteśmy w stanie przytoczyć nawet w największym skrócie, bodaj tylko większości głosów, jakie prasa zagraniczna poświęca przemówieniu, by oddać bijący z tych głosów, podziw, uznanie i szacunek. Od chwili powstania Państwa Polskiego nigdy słowa żadnego Polaka nie rozeszły się tak szybko i szeroko i nie spotkały się z takim uznaniem.

Na tle tych zupełnie bezspornych faktów dziwnie nielogiczne jest rozumowanie „Warszawskiego Dziennika Narodowego". „Dlatego też *bankructwo polityki* porozumienia polsko-niemieckiego powitane zostało przez opinię naszą z ulgą".

Czy w ogóle tu można mówić o „bankructwie polityki"? Czyż doprawdy mogą być jeszcze w Polsce ludzie, którzy nie rozumieją, że dzień 5 maja br. był triumfem i uwieńczeniem długoletniej pracy dyplomatycznej najdłużej urzędującego dziś ministra spraw zagranicznych w świecie jak pisze o min. Becku „Paris Soir", a nie żadnym bankructwem.

Gdyby nie próba utrzymania dobrego sąsiedztwa z Niemcami podjęta w roku 1934 z inicjatywy Marszałka Piłsudskiego, która okazała się w rękach min. Becka idealnym potrzaskiem dla zdemaskowania istotnego oblicza Niemiec wobec świata, inna by dziś była pozycja Polski.

Zamiast echa naszej potęgi militarnej i moralnej, które dziś sobie powtarzają dzienniki całego świata, byćmoże, że nam by zostały, ale tylko sny o potędze.

Piotr Lemiesz.

Jak reagują na polskim wybrzeżu

(Korespondencja własna)

Gdańsk, 5.V 1939 r.

Ostatnio w Gdańsku dało się zauważyć ciekawe zjawisko, a mianowicie w pewnych godzinach nie można już dostać prasy polskiej... bo jest już wykupiona. Gdańszczanin, skrycie, w obawie przed represjami hitlerowskimi, ale bardzo żywo interesuje się stosunkiem Polski do Wolnego Miasta Gdańska. Na podstawie moich obserwacji mam wiele powodów do twierdzenia, że ma już partji po uszy. Partia przyniosła mu swastykę, marsze, parady, zdemoralizowała młodzież, a zabrała masło, produkty spożywcze dobrej jakości itp. To też na obiad, na kawę chętnie jedzie on do Gdyni.

Przed tygodniem mieliśmy mowę Hitlera, na ulicach Gdańska było pusto, nikt nie chciał być posądzony o to, że nie słucha mowy, zamknął się więc i siedział w domu. Tak partia nakazała. Dziś przemawiał minister Beck, na ulicach było również pusto, choć *partia tego właśnie nie nakazała.*

O godzinie 14 w Gdyni już ukazały się dodatki nadzwyczajne, zawierające mowę ministra Becka. Gdynia, Orłowo *spontanicznie reagowały na mowę, wywieszając flagi narodowe.*

Kaszubskie wybrzeże ciągle daje wyraz swego stosunku do Polski, do jej polityki zagranicznej. Chociażby taka uroczystość wręczenia działka przeciwpancernego Brygadzie Obrony Narodowej, która miała miejsce w dniu Święta Narodowego w dniu 3 maja. U stóp Góry Kamiennej na placu Grunwaldzkim odbyła się ta wyjątkowo wzruszająca uroczystość. Zwartym czworobokiem na tle morza, bloków nowoczesnych, kranów i dźwigów ustawiły się formacje wojsk morskich i lądowych, by wysłuchać mszy świętej i wzniosłych słów kaznodziei. Po mszy przedstawiciel „Kurjera Bałtyckiego" wręczył wojsku działko przeciwpancerne, zapowiadając, iż „Kurier Bałtycki" podejmie zbiórkę na następne działko. Jakby zachęcony szlachetnym wyzwaniem wchodzi na trybunę przedstawiciel cechu stolarzy i oświadcza, że składa w darze wojsku karabin maszynowy wraz z koniem i uprzężą, na to znów przedstawiciel olejarni imieniem robociarzy oświadcza, iż oni, polscy robociarze, oprócz legitymacji PPS mają legitymację patriotyczną, skromnym dowodem tego niech będzie „ten oto karabin maszynowy, który mam honor wręczyć przedstawicielom wojska polskiego". Dalej:—„I my, działwa szkolna nie chcemy by nas zabrakło wśród czynnych obrońców Polski, to też składamy granatnik, ufundowany z groszaków dziecięcych". Doprawdy o bardziej wzruszające dowody trudno. Niech Hitler pochwali się choćby jednym takim dowodem przywiązania obywatelskiego ludzi różnych przekonań politycznych, wieku i pozycji społecznej.

Po tym wszystkim odbyła się defilada. Wojsko, jak wojsko, sprawne, lekkie (lepsze w tyralierze, niż na paradzie), zuchowate, ale publiczność cie kawa też. Ci cywile, zalegający chodniki i schodzący na jezdnię, to urodzeni żołnierze, każdy z nich w każdej chwili może chwycić karabin i z powodzeniem zastąpi tych, w tej chwili umundurowanych i uzbrojonych. Cywil mimowoli w takt marszu „maszeruje w miejscu", przeżywa komendy i wspólnie z żołnierzem wykonuje je. *Takim zespoleniem społeczeństwa i armią mało które państwo w świecie może się wylegitymować.*

A w Gdańsku jakoś „osłabła" ręka Senatu. Niemcy dobrze wiedzą, że mamy ze sobą rachunki do wyrównania i że my właśnie możemy je w każdej chwili wyrównać. Wystarczy by w odpowiedzi na szykanę wobec Polaka zdjęto gdzieś w Bydgoszczy białe pończochy Niemcowi i przy okazji zostawiono mu coś na pamiątkę, a już Polak między Niemcami staje się bezpieczny. Przykre to, niestety, ale niezawodne.

Fr.

Jednomyślna uchwała pełnomocnictw dla rządu

na posiedzeniu komisji prawniczej

WARSZAWA, (Pat). Wczoraj pod przewodnictwem pos. Szczepańskiego odbyło się posiedzenie Komisji Prawniczej, na którym rozpatrywano rządowy projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta R. P. do wydawania dekretów.

W posiedzeniu wziął udział p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski, marszałek Sejmu prof. Makowski, wicepremier i minister Skarbu inż. Eugeniusz Kwiatkowski, podsekretarze stanu Chełmoński, Grodyński oraz wyżsi urzędnicy Prezydium Rady Ministrów i Ministerstwa Skarbu.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego zabrał głos referent projektu ustawy p. pos. Browiński.

Mówca podkreślił, że projekt rządowy opiera się na art. 55 p. 1 konstytucji, który przewiduje wydawanie dekretów przez Prezydenta R. P. na mocy delegacji ustawodawczych. W wypadku tym przewidziane jest jedynie wyłączenie zmiany konstytucji.

Prócz tego konstytucja przewiduje trzy wypadki, kiedy Prezydent może wydawać dekrety bez delegacji ustawodawczej. Mianowicie, na wypadek rozwiązania Sejmu z wyłączeniem wypadków podanych w art. 55 p. 2, następnie w sprawie zwierzchnictwa sił zbrojnych, organizacji rządu oraz organizacji administracji rządowej. Konstytucja przewiduje jedynie dekrety Prezydenta R. P. z wyłączeniem normalnej drogi ustawodawczej. Wreszcie na wypadek stanu wojennego ma Prezydent R. P. nieograniczone prawo wydawania dekretów z wyjątkiem dekretów dotyczących zmiany konstytucji.

Sytuacja polityczna obecna sklania nawet kraje klasycznego parlamentaryzmu jak Belgia, Francja, Norwegia do udzielania rządom nieograniczonych pełnomocnictw W ZAKRESIE SPRAW ZWIĄZANYCH Z OBRONĄ KRAJU.

Poprzedni Sejm udzielił rządowi trzykrotnie pełnomocnictw w sprawach finansowych i gospodarczych przy czym ostatnie pełnomocnictwo udzielone ustawą z 2 lipca 1936 r. obejmowało również sprawy związane z obroną państwa.

W merytorycznym uzasadnieniu konieczności wydawania tego rodzaju dekretów, podkreślił mówca, **że dążąc do dopasowania życia gospodarczego dla obrony państwa musi rząd posiadać możność działania natychmiastowego.**

INTENCJĄ RZĄDU JEST KORZYSTANIE Z PEŁNOMOCNICTW NIE TYLKO W CELU PRZYGOTOWANIA I PRZYSTOSOWANIA ŻYCIA GOSPODARCZEGO DO OBRONY ALE TAKŻE W CELU PODEJMOWANIA ŚRODKÓW KTÓREBY ZAPEWNIŁY ŻYCIU GOSPODARCZEMU NORMALNE FUNKCJONOWANIE.

Fakt, że w okresie obowiązywania pełnomocnictw izby ustawodawcze kontynuować będą swoja normal

(Dokończenie na str. 2).

Nuncjusz Orseni u Hitlera

BERLIN, (Pat). **Wczoraj kanclerz Hitler przyjął w Berchtesgaden na godzinnej audiencji nuncjusza apostolskiego Orseniego.**

Po audiencji nuncjusz powrócił niezwłocznie do Berlina samolotem oddanym do jego dyspozycji przez rząd niemiecki. Berlińskie koła dyplomatyczne sądzą, że chodziło tu o pożegnalną wizytę, poniew. .aż nuncjusz Orseni ma wkrótce opuścić swoje stanowisko.

Mussolini przemówi 14 b. m.

PARYŻ. (PAT.) Agencja Havasa w depeszy z Rzymu donosi, że Mussolini w czasie swego pobytu w Turynie w dn. 14 bm. wygłosi doniosłe przemówienie, które w szczególności poświęcone będzie stosunkom francusko-włoskim

7 nowych dekretów Daladiera

PARYŻ. (PAT.) Po posiedzeniu Rady Ministrów prem. Daladier przedłożył prezydentowi Lebrun do podpisu 7 dalszych dekretów, związanych z zagadnieniem obrony kraju. Wśród dekretów tych znajduje się ustawa o obowiązkowym przysposobieniu do obrony, zmiana ustawy, dotyczącej rekwizycyj wojskowych, ustawa o produkcji materiałów niezbędnych do obrony kraju oraz ustawa *o kontroli prasy zagranicznej.* Podczas posiedzenia min Bonnet złożył sprawozdanie o sytuacji międzynarodowej.

Koniec karjery Litwinowa

MOSKWA. (PAT.) Według pogłosek mianowany został drugi zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych Mołotowa, którego nazwisko jednak jeszcze nie jest znane.

Co się tyczy Litwinowa, to dymisję jego uważają tutaj za koniec jego kariery politycznej

Obozy koncentracyjne w USA

WASZYNGTON, (Pat). Większością 298 głosów przeciwko 61 Izba Reprezentantów przyjęła projekt ustawy o utworzeniu obozów koncentracyjnych dla osób. których nie można wydalić na podstawie istniejących ustaw. Oczekuje się jednak, że senat nie zatwierdzi projektu.

Ponad 400 millonów złotych

Wynik subskrybcji Pożyczki Lotniczej

WARSZAWA, (Pat). Biuro prasowe Generalnego Komisarza Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej komunikuje:

Komisarz Generalny po zapoznaniu się ze sprawozdaniami o stanie subskrypcji, nie obejmującymi jeszcze całego kraju, wyraża nadzieję, że globalna suma subskrypcji *czterokrotnie przewyższy preliminowaną pierwotnie kwotę 100 milionów złotych.*

Stan kwot subskrybowanych na pożyczkę przez społeczeństwo w niektórych województwach przedstawia się następująco: (w nawiasach podajemy o ile procent subskrypcji pożyczki lotniczej przewyższa subskrypcję pożyczki narodowej:

Warszawa — około stołeczny około 100 milionów złotych.

Województwo warszawskie 10 milionów złotych (30 proc. więcej).

Wojew. śląskie ponad 40 milionów złotych (20 proc. więcej).

Wojew. kieleckie 25 mil. złotych

Wojew. lwowskie 20 milionów złotych (22 proc. więcej).

Wojew. krakowskie 21 milionów złotych (33 proc. więcej).

Z pozostałych województw nie ma jeszcze dokładnych obliczeń.

Zwraca uwagę fakt, że równocześnie z rozpisaniem Pożyczki Lotniczej 10-krotnie zwiększyły się ofiary i dary na F. O. N.

Wymownym przykładem zrozumienia społeczeństwa konieczności jaknajliczniejszego szkolenia pilotów i ofiarności jest piękny gest obywateli m. Łodzi, którzy niezależnie od subskrypcji ożyczki Lotniczej w ciągu kilku dni ofiarowali 860 tys. zł na ufundowanie eskadry samolotów, składającej się z 15 samolotów i budowę szkoły pilotów im. Żwirki i Wigury

Pakt angielsko-turecki

gwarantujący trwały pokój na wschodzie Morza Śródziemnego

STAMBUŁ, (Pat). Dziennik „Akcham" przynosi telegram z Ankary o tym, że angielsko - tureckie rokowania zakończyły się osiągnięciem zupełnego porozumienia, gwarantującego trwały pokój na wschodzie morza Śródziemnego. Minister spraw zagranicznych udzielił w nocy wyjaśnień w tej sprawie gronu posłów stronnictwa ludowego. Oficjalny tekst porozumienia zostanie zakomunikowany obu parlamentom w poniedziałek.

Dzienniki dodają, że Turcja informowała ZSRR o przebiegu rokowań.

Uznanie całego świata

Tylko prasa niemiecka przemilcza i wykrętnie polemizuje

WARSZAWA. (Tel. wł.) Według informacji z kół politycznych prasa niemiecka nie zamieściła przemówienia min. Becka, podając jedynie krótkie polemiczne streszczenie. Jednocześnie w całej prasie niemieckiej ukazały się ataki na Polskę, zawierające zmyślone informacje o rzekomych prześladowaniach ludności niemieckiej. W bajkach na ten temat pisma niemieckie zmyśliły istnienie w Polsce miasta Tempelhof, w którym rzekomo starosta miał wzywać ludność do ekscesów przeciwko Niemcom.

BERLIN, (Pat). Dzisiejsza prasa poranna zarówno stołeczna jak i prowincjonalna poświęca czołowe miejsca zagadnieniu polsko - niemieckiemu. Artykuły wstępne POLEMIZUJĄ OSTRO z wywodami min. Becka. Prasa publikuje streszczenie mowy ministra. W streszczeniu niemieckiego biura informacyjnego uderza przy tym ujęcie w jednym i BARDZO OGÓLNIKOWYM ZDANIU KONTRPROPOZYCYJ POLSKICH DOTYCZĄCYCH RUCHU TRANZYTOWEGO, które nie posiadają żadnego znania". Moment ten, jak również i zdanie ministra Becka o sugestiach niemieckich co do Słowacji OPUSZCZONY JEST RÓWNIEŻ CAŁKOWICIE W REPLICE ARTYKUŁÓW WSTĘPNYCH PRASY NIEMIECKIEJ.

Obok tego publikuje dzisiaj prasa szereg wiadomości z Polski, opatrzonych jaskrawymi tytułami o rzekomej „NAGONCE" i „PRZEŚLADOWANIACH" Niemców w Polsce i o manifestacjach antyniemieckich w Warszawie, Poznaniu, Toruniu itd. Wszystkie artykuły starają się udowodnić, że odpowiedź min. Becka była nieudaną. Cała prasa niemiecka operuje w łudząco do siebie podobnych artykułach identycznymi argumentami.

Dalej dzienniki starają się dowieść że przemówienie min. Becka posiadało przede wszystkim znaczenie wewnętrzno - polityczne. Min. Beck, dowodzi prasa niemiecka, „skapitulował przed szowinistami, których poklask sobie zdobył". Polemizuje się w ostrych zwrotach z faktem, że min. Beck nie wiedział o propozycjach kanclerza. Tego rodzaju twierdzenia są — pisze prasa — zdumiewające. Co się tyczy propozycji zawarcia paktu o nieagresji, stwierdzić należy, że kanclerz Hitler zwrócił min. Beckowi osobiście uwagę na gotowość Rzeszy zawarcia takiego rodzaju układu. Polska zachowywała się natomiast nierozsądnie i zdecydowała się na udział w polityce okrążenia. Przed wyjazdem do Londynu, utrzymują dzienniki niemieckie, otrzymał min. Beck zaproszenie rządu Rzeszy, przybycia do Berlina i przedyskutowania przyjaźnie wszystkich powstałych między obu państwami wątpliwości. Wyjechał natomiast, pisze dalej prasa, do Londynu, porzucając dumną polską niezależność.

Przechodząc z kolei do zbijania stanowiska polskiego, iż PRAWA POLSKI DO GDAŃSKA podyktowane są faktem, iż Wolne Miasto leży przy ujściu polskiej rzeki, pisma niemieckie stwierdzają, że z tą samą racją Niemcy wysunąć mogą roszczenia do miast znajdujących się u ujść rzek niemieckich a położonych w innych krajach, jak np. Triestu, Rotterdamu itd. W dalszym ciągu zarzuca się Polsce fałszowanie historii i wyraża oburzenie, że min. Beck „w żadnym miejscu swego przemówienia nie znalazł zrozumienia dla niemieckiego pójścia na rękę Polsce a NIE SZCZĘDZIŁ NATOMIAST POCHWAŁ DLA RZĄDU BRYTYJSKIEGO".

„Czy mamy się bić"?

PARYŻ. (PAT.) „Paris Midi" pisze, że przemówienie min. Becka właściwie otworzyło kryzys w łonie osi. **Zagadnienie, czy mamy się bić,** pisze „Paris Midi", w artykule wstępnym, nie jest zagadnieniem, które nasuwałoby się społeczeństwu francuskiemu czy angielskiemu, oba te kraje wybrały bowiem już swą drogę. Zagadnienie to natomiast **staje z całą mocą przed społeczeństwem włoskim.**

Prasa i paryskie koła polityczne wyrażają przy tym przekonanie, że kierownicy Trzeciej Rzeszy będą czynić wszystko, aby związać ze sobą Włochy nierozerwalnymi węzłami jeśli chodzi o sprawę gdańską, to prasa notuje informacje na temat ewentualnej akcji mediacyjnej Watykanu, celem wprowadzenia ogólnego odprężenia w Europie.

Rzym mówi o uregulowaniu stosunków

RZYM. (PAT.) „Popolo di Roma" w korespondencji z Warszawy, komentując mowę min. Becka pisze m. in.: „Stosunki polsko-niemieckie nie doszły do tego punktu, w którym stan rzeczy jest niemożliwy do naprawienia. Nie ulega wątpliwości, że dzięki dobrej woli i wzajemnemu zrozumieniu interesów obu stron, *będzie można uregulować na nowych podstawach stosunki między Polską a Niemcami.*

Spokój do jesieni

SZTOKHOLM, (Pat). „Nya Dagligt Allehanda", omawiając mowę min. Becka, obszernie streszcza zasadnicze ustępy mowy min. Becka. Zdaniem pisma, jest rzeczą możliwą, iż obecny kryzys da się rozwikłać, lecz może się wznowić na jesieni.

Poza tym wszystkie dzienniki szwedzkie podają przemówienie min. Becka w całości lub w obszernych streszczeniach wraz z fotografiami ministra.

(C. d. głosów prasy o mowie min. Becka na str. 5).

Jednomyślna uchwała

(Dokończenie ze str. 1).

ną pracę potwierdza intencje rządu korzystania z pełnomocnictw jedynie w tych wypadkach, gdzie normalna droga ustawodawcza jest ze względu na dobro samej sprawy niewskazana.

Po referacie zabrał głos p. wicepremier Kwiatkowski.

Imieniem mniejszości żydowskiej pos. Sommerstein oświadczył, że jego grupa głosować będzie za pełnomocnictwami w uznaniu doniosłości chwili aby dać wyraz swemu poczuciu obowiązku wobec państwa.

Pos. Skrypnik oświadczył, że **Ukraińcy jako obywatele państwa polskiego i jako przedstawiciele narodu ukraińskiego w całej pełni uznają potrzebę podjęcia wspólnych wysiłków dla obrony państwa.**

Po dyskusji wniosek rządowy przyjęty został przez Komisję **jednogłośnie** i wejdzie pod obrady plenum we wtorek dnia 9 maja. Referentem na plenum będzie pos. Browiński.

Na posiedzeniu Komisji wicepremier inż. **Kwiatkowski,** uzasadniając rządowy projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta R. P. do wydawania **dekretów, wygłosił** przemówienie, w którym m. in. powiedział:

W warunkach polskich, formułuję **rozważane dziś przedłożenie rządowe** „o upoważnieniu Prezydenta R. P. do wydawania dekretów". Nie potrzebuję chyba obszernie uzasadniać, że — mimo dotychczas rząd stał na stanowisku unikania metody dekretowania ustaw, — **obecnie projektowane pełnomocnictwa stały się ważną potrzebą i koniecznością państwową.**

Nie może być bowiem zaniedbany żaden wysiłek, nie może być pominięta żadna okazja. Nie może przeszkodzić żadne opóźnienie, nie może utrudnić decyzji jakakolwiek zbędna dyskusja w zakresie tych zadań, które służą do spotęgowania sił obronnych Rzeczypospolitej.

Jest to przekonaniem całego społeczeństwa polskiego i **rządu polskiego, że państwo nasze nie wniosło do istniejącej sytuacji międzynarodowej ani jednego elementu niepokoju czy fermentu. Nie dążymy do naruszenia obcych interesów i domagamy się, by nasze prawa — już istniejące — nie były przedmiotem zaczepki. Tak jak to w sposób jasny i prosty określił wczoraj minister spraw zagranicznych — pragniemy szczerze, by światem rządziły „intencje pokojowe" połączone jednak nierozerwalnie z „pokojowymi metodami postępowania".**

Będziemy — tak samo jak w latach ubiegłych — wzmagać tempo normalnej pracy gospodarczej, będziemy budować i inwestować, będziemy walczyć o maksymalny stopień zatrudnienia, o równowagę kosztów produkcji, o powodzenie pracy gospodarczej, o zapewnienie zbytu naszej produkcji na rynku wewnętrznym i w eksporcie, **wzmacniając tylko kryteria wtórne,** które każą nam uwzględniać w każdym nowym wysiłku gospodarczym postulaty obrony w stopniu wielokrotnie szerszym niż dawniej.

Prof. Ehrenkreutz rektorem USB

Wobec upływającej w roku bieżącym kadencji rektora U. S. B. w Wilnie ks. prof. Aleksandra Wóycickiego, w dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Senatu akademickiego, na którym dokonano wyboru nowego rektora.

Rektorem na rok 1939-40 i 1940-41 został wybrany profesor historii prawa polskiego i litewskiego dr filozofii Stefan Ehrenkreutz.

* * *

Prof. dr Stefan Ehrenkreutz urodził się w Łowiczu 13 października 1880 roku. Wydział prawny ukończył w Warszawie, po czym udał się na studia do Niemiec, gdzie uzyskał stopień dr. filozofii.

Od młodości swej brał czynny udział w pracy politycznej i niepodległościowej, należąc do PPS. W roku 1920 wstąpił jako ochotnik do Wojsk Polskich, brał udział w walkach na froncie bolszewickim, gdzie dostał się do niewoli z której zdołał się wydostać i powrócił do kraju. Po zawarciu pokoju brał naczelny udział kierowniczy w organizacji archiwów państwowych po czym objął katedrę historii prawa państwowego Rzeczypospolitej, na której do dnia dzisiejszego pozostaje. Studia swoje naukowe poświęcał głównie historii prawa W. Ks. Litewskiego i uchodzi w Polsce za najlepszego znawcę tego przedmiotu.

Praca naukowa i pedagogiczna nie oderwała prof. Ehrenkreutza od zainteresowań politycznych. Ostatnio w ciągu dwóch z kolei kadencyj Izb Ustawodawczych piastował mandat senatora Rzeczypospolitej (1930—1938).

Prof. Ehrenkreutz jest jednym z założycieli Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie, prezesem zarządu oraz kierownikiem naczelnym jego prac naukowych od chwili utworzenia Instytutu w roku 1930.

Składajcie ofiary na FON

Przesyłki na FON zwolnione od opłat pocztowych

WARSZAWA, (Pat). Fundusz Obrony Narodowej komunikuje co następuje:

Ministerstwo Poczt i Telegrafów zwolniło wszelkie przesyłki wartościowe na FON od opłat pocztowych. Przesyłki te powinny być przepisowo opakowane oraz zaopatrzone w napis: **„Dar na F. O. N.".** Adresować należy je do Ministerstwa Spraw Wojskowych, Biuro Budżetowe, Warszawa 11.

Zamówenia na sprzęt i materiał uzbrojenia, na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, przyjmuje Sekretariat F. O. N., ul. Marszałkowska 17, który udziela również wszelkich informacyj, dotyczących realizacji darów na Fundusz Obrony Narodowej. Telefon Sekretariatu 7-25-15.

Para królewska Anglii jedzie do Kanady

LONDYN, (Pat). Angielska para królewska, która dziś wyjeżdża w podróż do Kanady, opuściła Londyn udając się do Portsmoutch, skąd wyruszy w dalszą drogę do Kanady transatlantykiem „Empress f Australia".

Zamach bombowy w Pradze

PRAGA, (Pat). Agencja Stefani donosi, że w nocy z piątku na sobotę w jednym z gmachów w śródmieściu Pragi dokonano zamachu bombowego. Nieznani sprawcy podłożyli bombę w windzie, która została zniszczona przez wybuch. Zburzeniu uległo również mieszkanie portiera.

Kontrakcja dyplomatyczna „osi" na traktaty gwarancyjne Anglii

MEDIOLAN, (Pat). Nastąpiło tu wczoraj spotkanie min. Ribbentropa z min. Ciano. Ministrowie odbyli ze sobą dłuższą konferencję.

RZYM, (Pat). „Gazzetta Del Popolo", komentując spotkane Ciano — Ribbentrop pisze, że akcja Anglii zmusiła do kontrakcji Rzeszę niemiecką i Włochy.

„Stampa", komentując spotkanie Ciano — Ribbentrop pisze, że pierwszym celem spotkania jest konsultacja na temat wyników ostatnio bardzo licznych rozmów i kontaktów dyplomatycznych. Po tej konsultacji nastąpi prawdopodobnie określenie pozycji Włoch i Niemiec wobec polityki okrążenia. Należy również przewidywać, że na porządku dziennym rozmów w Villa d'Este będzie spor polsko - niemiecki. Okoliczność, że po mowie Hitlera rządy demokratyczne starały się z Polski uczynić dla siebie sojusznika, położonego na wschodzie Europy i za plecami Niemiec, jest jednym dowodem więcej, aby problem ten został dokładnie zbadany w rozmowach Ciano — Ribbentrop.

Wbrew oczywistym wymysłom „Słowa" „Kurjer Wileński" nie popiera jednocześnie trzech wzajemnie zwalczających się list wyborczych do Rady Miejskiej, a wyłącznie własnych kandydatów na liście Chrześcijańskiego Bloku Rozwoju Gospodarczego m. Wilna.

To stanowisko wydaje się nam bardziej naturalne i zrozumiałe niż obecny sojusz wyborczy „Słowa".

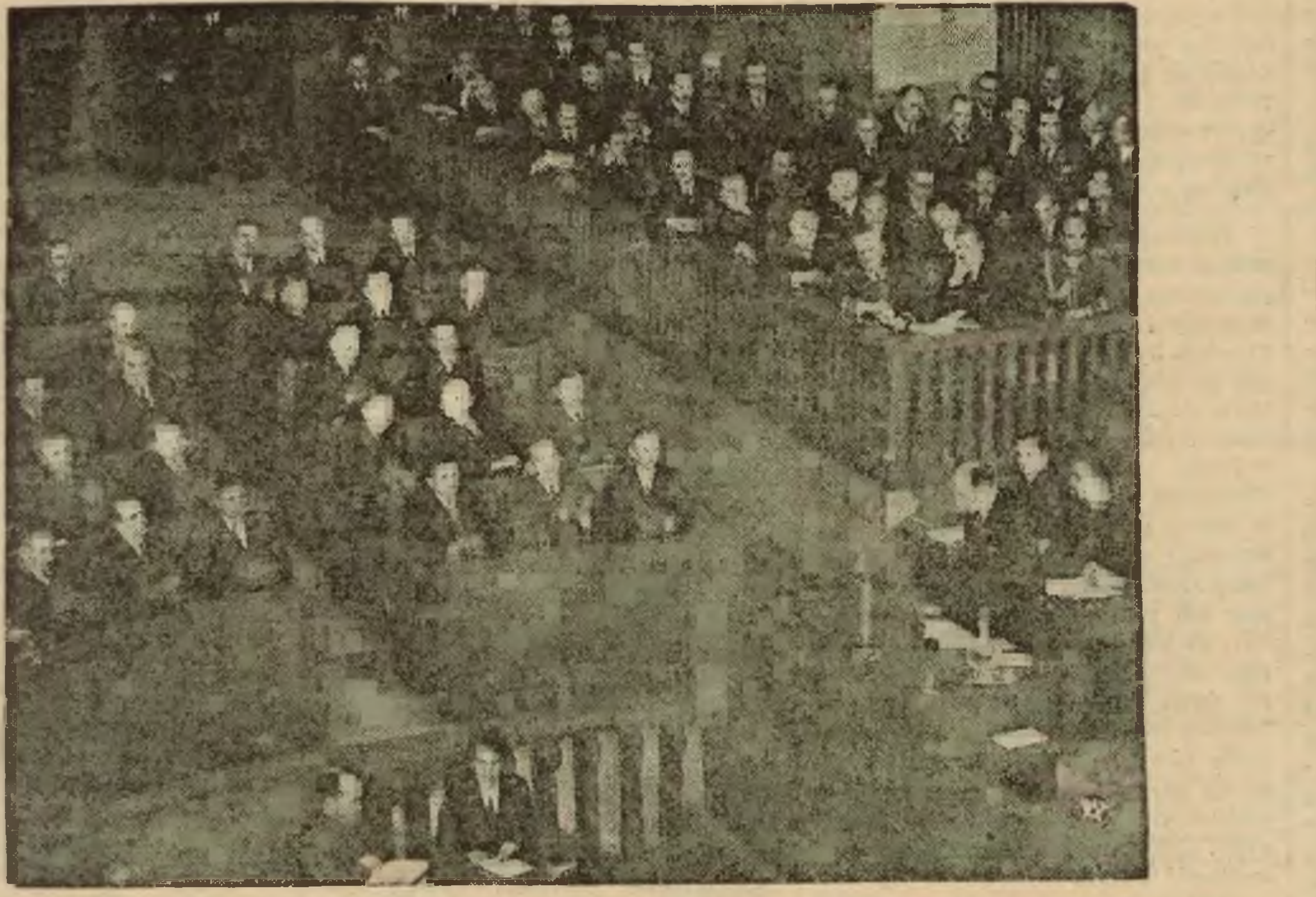
Witos i Kiernik na święconym Str. Ludow

WARSZAWA. (Tel. wł.) W Krakowie odbyło się tradycyjne święcone Stronnictwa Ludowego, na które przybyli profesorowie Uniwersytetu Krakowskiego Marchlewski, Kot i inni. Wśród uczestników obecni byli Witos i Kiernik. Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego i Roty.

Historyczny dzień na Wiejskiej

(Wrażenia z sali sejmowej w dn. 5 b. m.)

Gratulacja gen. Żeligowskiego



Rzut oka na plenum Sejmu z widokiem na ławy rządowe, w chwili przemówienia pana ministra Becka

„Kurjer Polski" pod tytułem „Gratulacje gen. Żeligowskiego" daje następujący obraz sali sejmowej w czasie przemówienia min. Becka.

Wrażenie z gmachu sejmowego? Izba zapełniona, tylko całkiem nieliczni posłowie są nieobecni. Ławy rządowe zajęte w pełni, brak tylko ministra Romana, który bawi w Ameryce. Za ławami ministerialnymi zastępy urzędników wszelkiego autoramentu i kategorii. Jest ich tak dużo, że się tłoczą, nie mogą się pomieścić, przelewają się na Izbę sejmową.

Po drugiej stronie marszałka Sejmu kilku senatorów (marszałek Miedziński i sen. Prystor) i znowu wielka rzesza dygnitarzy urzędniczych Jest tu jednak trochę swobodniej i luźniej.

Galerie dla publiczności po raz pierwszy w tym Sejmie naprawdę pełne. Dużo wytwornych kobiet W loży prasowej tłok oddawna nieznany. Jupitery, fotografowie, filmowcy. Dziennikarze polscy i zagraniczni w liczbie w naszym Sejmie niewidzianej. Są Amerykanie, Anglicy, Francuzi, Litwini, Niemcy. Są przedstawiciele prasy bułgarskiej, jugosłowiańskiej, węgierskiej, sowieckiej, rumunskiej. Słychać różne języki, różne padają słowa, wszędzie znać podniecenie i zainteresowanie wypadkami.

Loża dyplomatyczna pełna. Zasiedli w niej ambasadorowie Francji, Turcji, Stanów Zjednoczonych A. P. i Rumunii. Niedysponowanego ambasadora Wielkiej Brytanii zastępuje pierwszy sekretarz ambasady p. Hankey. Obecni są posłowie i ministrowie pełnomocni Belgii, Chin, Estonii, Węgier, Iranu, Jugosławii, Litwy, Portugalii i Szwajcarii. Są charges d'affaires Słowacji i Rosji Sowieckiej.

Niema ambasadorów Japonii, Niemiec i Włoch. Ta nieobecność przedstawicieli państw „osi" i skojarzonej z nimi Japonii posiada oczywiście swoje znaczenie, ma w sobie coś z demonstracji, która jednak dla nikogo nie jest niespodzianką.

Wszystkie loże i wszystkie galerie, ławy rządowe i poselskie były pełne, zaczęły działać jupitery, aparaty filmowe i fotograficzne, mijały minuty, czekano już tylko na otwarcie posiedzenia. Punktualnie o godz. 11 min. 15 wszedł do Izby marszałek Makowski, wziął w rękę laskę marszałkowską i uderzając nią 4-krotnie o podłogę powiedział: — Otwieram posiedzenie. Przed porządkiem dziennym udzielam głosu ministrowi spraw zagranicznych.

Wśród powszechnego poruszenia wszedł na trybunę min. Beck, powitany hucznemi oklaskami na ławach poselskich. Padły słowa przemówienia pierwsze, drugie, następne, końcowe. Tu wypada zaznaczyć, że przemówienie min. Becka było wielokrotnie przerywane oklaskami wielce burzliwemi. Bili brawa posłowie, biła publiczność na galeriach, a powszechny nastrój udzielił się nawet niektórym dyplomatom, którzy też klaskali ochotnie, jak np. ambasador Stanów Zjednoczonych. Przedstawicielom państw obcych rozdano tekst mowy min. Becka w języku francuskim i angielskim tak, że mogli oni śledzić tok przemówienia i reakcję Izby na poszczególne ustępy.

Długotrwałe oklaski zerwały się w całej sali sejmowej, gdy min. Beck oświadczył, że Polska nie da się odepchnąć od Bałtyku i gdy przy tych słowach uderzył ręką o trybunę.

Było to może najważniejsze oświadczenie w całej mowie, była to ta deklaracja, która wydarta została z piersi i z serca całego narodu.

Najpiękniejsza scena rozegrała się na oczach Sejmu, rządu, publiczności, gdy min. Beck wśród powszechnych owacyj skończył przemówienie i zszedł z trybuny.

Do min. Becka, stojącego już przy ławach rządowych, podszedł niezależny poseł, sędziwy generał Żeligowski i serdecznie uścisnął mu dłoń, gratulując przemówienia i zajętego w nim w imieniu Rzeczypospolitej stanowiska.

Burzą oklasków przyjęła Izba tę scenę, której znaczenie symboliczne wybiegnie daleko poza salę sejmową i budzić będzie w całym kraju jak największe poruszenie.

W tym uścisku i w tych gratulacjach, jakie gen. Żeligowski złożył min. Beckowi, jest wiele z tej solidarności i z tego pojednania, które dokonało się w Polsce dobrowolnie w obliczu niebezpieczeństwa.

Jakieś słupy w wewnętrznej barierze podziału zostały znowu obalone.

W zbiorowej manifestacji Sejmu nie wzięli udziału posłowie ukraińscy. Nie klaskali ani razu. Wstawali tylko z siedzeń razem z całą Izbą. Ta demonstracja milczenia określa aktualne stosunki polsko - ukraińskie.

Ale może przecież i tu czas i dobra wola zrobią swoje.

Profesorowie wyższych uczelni na ławach ghettowych...

WARSZAWA, 4. 5. (Tel. wł. „Chwili"). W Warszawie został obecnie zorganizowany kurs dla absolwentów wyższych uczelni Wedle rozporządzenia ministra W. R. i O. P. w kursie tym mają wziąć udział również profesorowie tych uczelni. W dniu wczorajszym odbył się wykład, na który przybyła liczna grupa profesorów. Profesorowie ci zauważyli ze zdumieniem, że słuchacze Żydzi stoją nie chcąc usiąść na ławkach ghetowych wyznaczonych im przez słuchaczy endeckich.

Profesorowie na znak solidarności z Żydami zajęli demonstracyjnie miejsca po lewej stronie sali.

Tyle pisze o tym „Chwila".

My jednak mamy wątpliwość czy to był znak solidarności. Raczej podkreślenie, że siedzenie osobno nie jest niczym hańbiącym.

Dymitrow też ustępuje

LONDYN (Obsł. sp.). Jak donosi „Daily Mail" z Moskwy w kołach dyplomatycznych stolicy Rosji Sowieckiej mówią o tym, że nazajutrz po dymisji Litwinowa został również zdymisjonowany szef „Kominternu", znany bułgarski komunista Dymitrow.

W Moskwie utrzymuje się przekonanie, że kariera Litwinowa została już skończona. Były komisarz spraw zagranicznych spakował już walizy i wyjechał na „urlop wypoczynkowy". Czy wróci?

Koncentracja wojsk włoskich na granicy greckiej

Dywersja osi na półwyspie bałkańskim

PARYŻ (Obsł. sp.). Zerwanie rokowań między Chorwatami a Serbami, w przededniu zawarcia wieczystej ugody, wywarło w Paryżu wielkie wrażenie. W kołach politycznych utrzymują, że zerwanie to nastąpiło wskutek dywersji niemieckiej, która, jak z tego widać, nie zupełnie zadowolona była z ostatniej wizyty ministra Markowica w Berlinie. Śmiałe i daleko idące nadzieje z którymi oś łączyła pobyt ministra jugosłowiańskiego w Rzymie i Berlinie pierzchły bardzo szybko, wobec czego wywiad niemiecki postarał się o nowe powikłania w Jugosławii.

Jednocześnie, jak donosi „United Press" z Aten, na granicy greckiej dała się ostatnio zauważyć wzmożona koncentracja wojsk włoskch. Ostatnio do Albanii wciąż przybywają nowe wojska włoskie.

W kołach politycznych Paryża i Londynu utrzymują, że Niemcy rozpoczęły swój generalny kontratak przeciwko t. zw. polityce okrążenia.

Do czego może służyć alfabet?

Paryż, w kwietniu.

Ostatnia reforma ortograficzna w Polsce przyjęła się prawie zupełnie. Przyjęła się w taki sposób w jaki „przyjmuje się" ospa. Bolało, było dużo dysput i rozdzieranych szat, piekło, po tym przyzwyczailiśmy się. Każdy pisze po swojemu, kilka gazet udaje, że ją stosuje skrupulatnie; tylko w „Słowie" i w „Wiadomościach" zachowały się dwa jeziorka, dwie oazy dobrej, łosiowskiej pisowni. Któż by dziś myślał jeszcze o tych zagadnieniach, to jest przecież tak nieistotne wobec spraw politycznych!

Tymczasem nie jest to sprawa tak bardzo błaha Pisownia stanowi olbrzymi atut w ręku narodów, żyjących w warunkach skomplikowanych we współżyciu z innymi narodami, zwłaszcza z narodami o kulturze młodszej. Moda na Grecję w Rzymie starożytnym to nie tylko ożywione stosunki gospodarcze z Helladą, Fenicjanie byli niewrównie lepszymi kupcami — zadecydował tu również być może zapożyczony od Greków alfabet. Dzisiejsi Hindusi patrzą na Europę przez okulary angielskie dlatego, że ich latynizowany alfabet jest ułożony przez Anglików i nie tyle stara się o dokładność fonetyczną, co o nagięcie wymowy angielskiej do hinduskiej. Niestety, Polska straciła swój olbrzymi udział w kulturze sąsiednich narodów za pomocą alfabetu. Jeszcze przed stu laty Litwini i Białorusini używali polskiego alfabetu dla swoch języków. Alfabety te zostały z biegiem czasu sczechizowane, a my ze swej strony nic nie uczyniliśmy, ażeby utrzymać wśród nich swój alfabet. Owszem, uniemożliwiliśmy to zadanie tym, którzy by tego pragnęli.

W ciągu ostatnich lat stu pięćdziesięciu Polska przeżyła osiem reform ortograficznych. W tym czasie w Rosji była jedna reforma, w Czechach jedna, w Hiszpanii jedna, we Francji i w Anglii — żadnej (pomijam tu małe korektury pisowni). Jedynie Bułgaria ze swoimi trzema reformami dotrzymuje nam jako tako kroku. Oznacza to, że systematycznie, co osiemnaście lat, panowała anarchia ortograficzna, podczas gdy sąsiedzi nasi mogli bez trudu ulepszać swój alfabet i myśleć o skutecznej propagandzie swojej literatury i swego języka. Wiadomo, że problem podręczników w nowej pisowni stanowi do dziś dnia bolączkę kresowych szkół powszechnych i że właśnie należało by przedrukować całą polską literaturę (wprowadzając między innymi zmiany w rymach „Pana Tadeusza"!), ażeby móc ją z czystym sumieniem dać młodzieży.

Podczas sporów o potrzebę reformy pisowni *) bardzo chętnie powoływano się na Rosję. Otóż okazuje się, że właśnie ten przykład jest bardzo źle wybrany i że dzieje pisowni rosyjskiej są historią rozsądnego rozwoju ortografii. Popularnie uważana za bolszewicką reforma z r. 1917 była dziełem jeszcze carskiej Akademii Nauk i zawierała bardzo nieliczne, czysto mechaniczne poprawki — usunięcie zupełnie zbytecznego jeru i jat', t. zw. „i" krótkiego oraz drobne korektury w zakresie przymiotników. Nadmienić należy, że było to tylko usankcjonowanie pisowni nieurzędowej, którą posługiwano się „na brudno" i w korespondencji „prywatnej" Wypadki tego typu, jak wyrazy: „sjezd", „objezd" — rozwiązano albo przez pozostawienie jerów między samogłoskami albo przez wprowadzenie apostrofu. W ten sposób reforma rosyjska stała się prawdziwym uproszczeniem i krokiem naprzód, czego ani rusz nie da się powiedzieć o naszej ostatniej reformie.

Posiadanie instrumentu tak giętkiego i normalnie się rozwijającego umożliwiło Rosjanom posługiwanie się nim dla języków niezliczonych narodów, składających się na ZSSR. Nikt nie wątpi że stanowi to olbrzymi atut, który my tak lekkomyślnie straciliśmy. Oto co piszą o tym „Izwiestija" z dnia 17 kwietnia br.:

„W ciągu ostatnich dwóch lat wiele republik RSFSR przechodzi z alfabetu łacińskiego na rosyjski Instytut językowy i literacki Akademii Nauk ZSSR dokonał olbrzymiej pracy w dziedzinie opracowania alfabetów i ortografii na podstawie abecadła rosyjskiego. Opracowano alfabety dla 35 języków w obrębie RSFSR. W Dagiestanie, Republice Kałmuckiej, na Krymie, wśród czeczeńców, w północnej Osetii itd. ukazują się już książki gazety i podręczniki w nowej ortografii. Litery rosyjskie przyjęte są w tym znaczeniu, jakie posiadają w alfabecie rosyjskim. To niewątpliwie ułatwi wykładanie zarówno języka ojczystego jak i rosyjskiego w szkole, na kursach itd.

Niedawno Instytut ukończył pracę nad alfabetem dla obszarów republiki Jakuckiej, Mongolskiej i Tatarskiej. Po szczegółowej krytyce nowy alfabet tatarski na osnowie rosyjskiej został zatwierdzony przez Komisariat Oświaty RSFSR. Zalecono Komisariatowi Oświaty Republiki Tatarskiej zapewnić przejście z alfabetu łacińskiego na nowy z dniem 1-go września br. w szkołach powszechnych i w pierwszych czterech klasach szkół średnich. Komisariat Oświaty tej republiki powinien rozesłać zasady nowej ortografii i nowy alfabet do wszystkich szkół tatarskich w Rosji".

Oto w jaki sposób alfabet rosyjski spełnia rolę „pioniera kolonialnego", wypierając zachodnie wpływy łacińskie, którym ulegała stosunkowo wielka liczba najbardziej kulturalnych narodów, wchodzących w skład ZSSR.

ernô.

—oOo—

*) Odrazu zaznaczam, że reforma ta była bezwątpienia niepotrzebna; usiłowanie jednak obalenie jej po dwóch latach jest powtórzeniem tych samych błędów i powinno być publicznie piętnowane

Wiadomości radiowe

P. W. RADIOFONIZUJE ŚWIETLICE

Powiatowy Komitet WF i PW w Zamościu, realizując m. in. hasło: „Radio czynnikiem mobilizacyjnym sił duchowych w Narodzie, ufundował 3 radioodbiorniki lampowe i przekazał je do użytku hufców P. W. przy Oddziałach Zw. Strzeleckiego we wsiach: Stary Zamość, Kukiełki i Gruszka Duża.

Przekazanie odbiorników przez komendanta WF i PW odbyło się w obecności licznie zgromadzonej młodzieży strzeleckiej oraz ich rodziców, którzy radośnie powitali dar, rozumiejąc jak wielkie korzyści przynosi radio.

Obecnie każdego dnia po pracy, skromna świetlica strzelecka zapełnia się młodzieżą i starszymi, którzy nie tylko pragną usłyszeć co się dzieje w świecie ale i uzyskać wiele cennych wskazówek i porad gospodarskich.

REGIONALNA TRANSMISJA Z BIAŁEGOSTOKU

Mikrofon radiowy, który w swych wycieczkach odwiedził już wiele miast Polski, zaznajamiając słuchaczy z historią i powstaniem różnych miast i miasteczek, tym razem tj. dn. 7 maja zawita do Białegostoku. Regionalna ta transmisja w pierwszej swej części tj. o godz. 9.15 oprócz nabożeństwa z kościoła parafialnego przyniesie ciekawy reportaż w opracowaniu prof. Henryka Mościckiego. Reportaż ten przypomni słuchaczom jaką rolę odgrywał Białystok w życiu przemysłowym Polski dawniej i jaką odgrywa dziś jeszcze. Poza tym usłyszą radiosłuchacze rozmowy z działaczami społecznymi na tematy zagadnień współczesnych. O godz. 17.30 popularny niedzielny „Podwieczorek przy mikrofonie" transmitują rozgłośnie radiowe również z Białegostoku. W „Podwieczorku", ożywionym humorem i piosenką, wezmą udział: Mała Orkiestra pod dyr. St. Dzięgielewskiego, Hanna Brzezińska, Maria Chmurkowska, Stefan Witas, T. Zygadło, J. Ławrusiewicz oraz chór Alojzego Zaremby.

ROBOTNICY POLSCY W HOŁDZIE ARMII

W niedzielę, dn. 7 maja odbędzie się na placu Marszałka w Warszawie wielka manifestacja Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych pod hasłem: „Robotnicy polscy w hołdzie armii". Polskie Radio chcąc uprzystępnić słuchaczom tę uroczystość nadaje transmisję z manifestacji o godz. 21.20 tegoż dnia.

POLSKIE RADIO ROZPOCZYNA AUDYCJE DLA POBOROWYCH

Wzorem lat ubiegłych Polskie Radio wraz z Wojskowym Instytutem Naukowo Oświatowym organizuje codziennie audycje dla poborowych. Audycje te nadawane są przez maj i czerwiec codziennie o godz. 11.30. We wszystkich komisjach poborowych zainstalowane są radioodbiorniki i w chwili nadawania audycji komisje przerywają swoją pracę, aby wraz z poborowymi wysłuchać serdecznych słów skierowanych pod adresem wszystkich żołnierzy przez mikrofony Polskiego Radia. Ideą przewodnią tych tak miłych audycyj jest honor i duma służby żołnierskiej, przywiązanie do polskich tradycyj wojskowych i wiara w siłę polskiej armii oraz kult do Naczelnego Wodza.

W roku bieżącym audycje te nabierają specjalnego znaczenia i przyczynią się niewątpliwie do jeszcze większego wzrostu gotowości bojowej Polski.

Przewaga Polaków nad Niemcami

w dziedzinie uzdolnień politycznych

Tej przewagi dowodzi najlepiej zestawienie ostatnich wypowiedzeń Hitlera i Becka. Odczuwamy to doskonale nawet nie analizując. Istotę tej przewagi natomiast doskonale ujmuje art. Studentowicza w ostatnim numerze „Polityki", napisany jeszcze przed przemówieniem Becka. Czytamy w nim:

„W przeciwieństwie do Niemców tkwią w Polakach ze względu na ich tradycyjną tolerancję religijną i narodowościową wielkie zdolności imperiotwórcze. Jeżeli i my przepadliśmy swojego czasu w zawodach imperialnych, to nie na skutek braku odpowiednich właściwości psychicznych, lecz tylko na skutek nieumiejętności zorganizowania odpowiedniej siły: militarnej, politycznej i gospodarczej.

W naszym położeniu geograficznym skończyło się to zaś nie tylko utratą pchających się nam w ręce możliwości imperialnych, lecz co gorsza utratą niepodległości. Geniusz Piłsudskiego polegał właśnie na tym, że był zdolny do usunięcia naszej słabości militarnej i politycznej bez nadmiernych szkód dla tych walorów psychicznych, które decydują o zdolnościach imperiotwórczych. Naszą już rzeczą jest dążyć do tego, ażeby dzieło to zachować nienaruszonym na jak najdłuższą przyszłość. Obecna chwila zmusza wprost do głębszego zastanowienia się, czy i jak dalece do zadania tego dorastamy.

Sceptycy nie umiejący się dopatrzyć żadnego sensu ani praw w rozwoju dziejów ludzkich, zrobili dobrze analizując kruchość dzieł opartych na podeptaniu walorów moralnych, obowiązujących w życiu nie tylko jednostek lecz i narodów. Odbudowa państwa polskiego jest znakomitym przykładem triumfu sprawiedliwości dziejowej. Pochód tej sprawiedliwości może być na skutek różnych okoliczności, często z winy samych pokrzywdzonych hamowany.

Nastroje sprzed i po ostatniej mowie Hitlera świadczą najwyraźniej, jak dalece stracił on wszelki kredyt moralny i jak bardzo wszystko, cokolwiek by mógł powiedzieć, cofnąć lub zaofiarować, o ile nie będzie poparte czynami, jest pozbawione znaczenia. Zdumiewającym jest jak olbrzymie możliwości naraz przed Niemcami upadły. Wyrażają się one ni mniej ni więcej jak odzyskaniem kolonij i możliwością zorganizowania całej środkowo - wschodniej Europy pod ich przewodnictwem. Wymagałoby to jednak bezwzględnego i szczerego uznania prawa obcych narodów do życia. Wypadki wskazują, że Niemcy są do tego absolutnie psychicznie niezdolni. Mają wszelkie podstawy materialne do stworzenia imperium, ale brak im walorów moralnych. Całkowita, jednym słowem, odwrotność Polski.

Wyobraźmy sobie położenie Niemiec przestrzegających święcie przyrzeczenia, że Sudety to ostatni akt ich ekspansji terytorialnej w Europie i dokładających wszelkich sił do pozyskania sobie dobrowolnej współpracy państw południowo - wschodniej Europy. Dodajmy do tego ich sukces na polu całkowitej likwidacji bezrobocia, dokonaniem czego nie mogłoby się poszczycić żadne inne, nawet najbogatsze państwo; możliwość ograniczenia zbrojeń, a w związku z tym przestawienia produkcji wojennej na pokojową i zainicjowania potężnej akcji gospodarczej, podnoszącej szybko stopę życiową najszerszych mas ludności; w końcu ich wysoką kulturę naukową. Zespół tych czynników zacząłby niewątpliwie promieniować z tak niesłychanie atrakcyjną siłą, że powstanie imperium niemieckiego drogą naturalnego ciążenia całego szeregu państw do Niemiec byłoby tylko kwestią czasu; zasięg zaś wpływów tego imperium mógłby się rozszerzyć aż po brzegi Oceanu Spokojnego, nie napotykając na nieprzezwyciężone przeszkody. Są to jednak fantazje podobne do tych, żeby wilki przestały nosić owce. Pokazuje się, że są drogi i możliwości, których pewne narody nie są w stanie zrozumieć. Myśmy także swojego czasu nie rozumieli, że sama tolerancja nie wystarcza, ale trzeba również umieć bronić zarówno siebie jak i tych, którzy liczą na naszą opiekę. Myśmy jednak po doświadczeniach przeszłości siłę zorganizować potrafili, Niemcy tymczasem duchowo zmienić się nie zdołały i w tym tkwi wyższość naszych szans, pomimo dużo słabszej pozycji materialnej".

Obozy śmierci w Niemczech

Prasa warszawska podaje z Katowic:

W ub. tygodniu przybyło znów na polski G. Śląsk kilku Górnoślązaków, którzy przebywali od 1—3 lat w obozie koncentracyjnym w Niemczech. Zamknięto ich mianowicie w obozie w Buchenwald w Turyngii. Obóz urządzony jest w lesie. Wszystkie baraki otoczone są wysokim kolczastym drutem przez który płynie prąd elektryczny. Bram do obozu strzegą silne patrole uzbrojone w karabiny maszynowe.

Przebywa w nim conajmniej 10.000 ludzi robotników, księży, urzędników, profesorów itd. Pracują oni po 16 godzin dziennie przy budowie ulic, szos itd.

Śmiertelność w obozie jest olbrzymia. Przeciętnie miesięcznie umiera od 200 — 250 więźniów. Zwłoki wywozi się samochodami do krematorium w Wejmarze.

Na terenie obozu znajdują się t. zw. czarne baraki w których przetrzymuje się więźniów obarczonych ciężkimi podejrzeniami. Mieszkańcy „czarnych baraków" nigdy prawie nie wychodzą z nich żywcem, umierają bowiem z głodu i wycieńczenia. Górnoślązaków tych przymusowo odstawiono do granicy polskiej.

Tempo zbrojeń wzrasta

6 mocarstw buduje 604 okręty

WASZYNGTON. Dziś ogłoszony został tekst wynurzeń szefa amerykańskiej marynarki wojennej admirała Leahy, złożonych przed komisją morską izby reprezentantów. Admirał Leahy oświadczył, że Stany Zjednoczone muszą być gotowe do obrony swych wybrzeży przeciwko wszelkim wrogim koalicjom przy pomocy własnych sił. Admiralicja postanowiła skierować prawie całą flotę amerykańską na Ocean Spokojny na przeciąg 12 miesięcy.

Podkreślając konieczność rozbudowy marynarki amerykańskiej, admirał Leahy oświadczył, że 6 mocarstw morskich, nie włączając Stanów Zjednoczonych buduje w chwili obecnej 604 okręty wojenne o łącznym tonażu 2 milionów ton. Admirał Leahy oświadczył ponadto, że Niemcy budują 146 okrętów wojennych różnej wielkości i że według jego informacji lotnictwo niemieckie zarówno wojskowe jak i cywilne posiadało w dniu 1 stycznia br. w ogóle 15.000 samolotów i 150.000 osób personelu, a potencjonalna produkcja roczna Niemiec wynosiła 10.000 samolotów.

Przedłożony Izbie budżet marynarki na bieżący rok finansowy, przewiduje wydatki w wysokości 821,800.000 dolarów, co stanowi rekord w czasach pokojowych. Łącznie z uchwalonym już budżetem armii w wysokości 508 milionów dolarów, budżet obrony narodowej Stanów Zjednoczonych wynosi 1.278.000.000 dolarów. Budżet marynarki przewiduje budowę dwóch nowych pancerników o wysokości 45.000 ton każdy. Koszty budowy wyniosą 186 milionów dolarów.

Pancerniki te — oświadczył admirał Leahy — będą najszybszymi okrętami liniowymi świata. Lotnictwo morskie zostanie powiększone o 600 samolotów do liczby 2.132 kosztem około 66 milionów dolarów. Poza dwoma pancernikami rozpoczęta zostanie budowa 21 nowych jednostek morskich. Na budowę i ufortyfikowanie nowych baz lotniczych i morskich przeznaczono sumę 27.662.000 dolarów.

Przyspieszenie tempa zbrojeń niemieckich odbija się, rzecz oczywista na sytuacji gospodarczej III Rzeszy. Samoloty i armaty „pożerają" niesamowicie wiele. „Szary" obywatel musi coraz bardziej ograniczać swoją stopę życiową. Z ostatnich zarządzeń na uwagę zasługuje zakaz wyrabiania śmietanki na użytek prywatny; wydany przez władze Rzeszy.

Również i z całego terenu protektoratu, okupowanego przez Niemcy, dochodzą alarmujące wiadomości o coraz większym braku żywności w miastach i na wsiach. Ludność czeska stoi przed niespotykanym tu od lat zjawiskiem, jakim jest brak mąki, chleba i mięsa.

Równocześnie donoszą o coraz bardziej podnoszących się cenach za artykuły pierwszej potrzeby. Szalenie drogim zaczyna być w ostatnich dniach mięso. Mięso cielęce kosztuje około 30 koron (przedtem kosztowało 10 do 20 koron), mięso wołowe, którego kilogram kosztował uprzednio 6 do 8 koron, kosztuje obecnie 20 koron.

Ludzie czynią rozpaczliwe wysiłki, aby zakupić co bądź i uchronić się w ten sposób, na krótki przynajmniej czas, od widma głodu i nędzy.



Zdjęcie przedstawia moment spuszczenia na wodę w stoczni Birkenhead nowego pancernika brytyjskiego „Książę Walii". W uroczystościach wzięli udział członkowie rodziny królewskiej

Pół żartem, pół serio

On i My

My do niego spokojnie,
A on do nas ciągle o wojnie.
Że „korridor", że „Posen"
Że jak nie, no to będzie gorzej
Straszy ciągle i krzyczy,
Że się jeszcze z nami policzy.
Że my mamy złą wolę.
A my nie.
No bo gdyby...
To będzie „psiepole". T

W Pilźnie oblano kwasem solnym 30 żołnierzy niemieckich

Źle z czeskim protektoratem
Pod baronem von Neurathem...
Jak wynika z głosów prasy —
Już się zaczynają kwasy!...

Marzenie Czechów

Żeby tak zamiast
Von Neurath —
Można było rzec:
Won Neurath!!

* * *

— Wie pan, panie Cypkin, jaka jest najnowsza gra dyplomatyczna?

— ???

— Orzeł i Rzeszka!

* * *

— Wiesz, Karolu — mówi pani Biegunkowa do męża — była tu jakaś uboga kobieta i prosiła o starą garderobę.

— Dałaś jej coś?

— Tak, twoje prawie nowe ubranie, coś je sprawił sobie przed dziesięciu laty i mój stary kostium z zeszłego miesiąca!

* * *

Do kanclerza Hitlera przybywa delegacja Greisera i Forstera z prośbą, ażeby ich nie przyłączał do Rzeszy. Gdańszczanie tłumaczą kanclerzowi:

— Wodzu, przecież nasze Sopoty zginą z głodu — nikt do nas nie przyjedzie — wszystkie wille będą świeciły pustkami.

— Nie obawiajcie się, Sopoty będą zapełnione w krótkim czasie — przeniosę tam z Dachau obóz koncentracyjny.

(„Wróble na dachu").

Przed sezonem

Kazio jest właścicielem dość słabo prosperującego „salonu" samochodowego. Wacio jest przyjacielem Kazia.

Kazio spotyka Wacia i próbuje nakłonić go do kupna motocykla.

— Zobaczysz — mówi kusząco — jaka to przyjemność mieć taką maszynę. Dzięki motocyklowi zobaczysz świat...

— Ten, czy tamten? — trzeźwo zapytuje Kazio.

Mówcy

Premier francuski, Daladier jest najlepszym mówcą świata — tak orzekł instytut językowy przy uniwersytecie w Filadelfii.

Dla badaczy Instytutu waga i treść wypowiadanych zdań nie ma znaczenia. Interesuje ich jedynie ilość użytych słów, gestykulacja, modulacja dźwięku, punktacja, przenośnie, liczba użytych określeń abstrakcyjnych, porównań itd.

Od roku mowy i przemówienia wszystkich mężów stanu na całym świecie są skrzętnie notowane przez stenografów i przenoszone na płyty.

Podczas ostatniego przemówienia Hitlera 32 członków Instytutu przez całą prawie noc czuwało nad radioodbiornikami (Ameryka odbierała audycję w nocy), wsłuchując się w każde słowo kanclerza.

Po żmudnych i drobiazgowych badaniach palmę pierwszeństwa na rok bieżący otrzymał jednak Daladier. W swej ostatniej mowie użył on 8.500 słów, ułożonych w krótkie i jędrne zdania. Jedno słowo „wojna" powtarzało się 25 razy. Premier zastosował tylko cztery przenośnie i 50 przykładów.

„Wicemistrzem" został prezydent Roosevelt, któremu Instytut zarzuca nieprzyjemny timbre głosu i zupełny brak metafor.

Dopiero na trzecim miejscu znalazł się kanclerz Hitler, który dla wyrażenia swych myśli użył w ostatniej mowie około 11 tysięcy słów. Najważniejszy zarzut — to jednostajna twardość i niemiły ton wymawianych zdań.

Na czwartym miejscu tej oryginalnej listy znajduje się Chamberlain, na piątym — Mussolini.

Słowem, mówić — to oni umieją!

Znowu odprężenie!

Tym razem po paktach nieagresji między Niemcami a Estonią i Łotwą. Cały świat odetchnął z ulgą: ani Łotwa, ani Estonia nie napadną na Niemców!

Żebyż tylko, za przykładem kontrpartnera, nie złamały przyrzeczeń!

Reakcja świata na mowę min. Becka

Jestem w najwyższym stopniu zadowolony

oświadczył Paderewski

Ignacy Paderewski, który bawi obecnie w Pittsburgu oświadczył: „Jestem w najwyższym stopniu zadowolony z mowy. Da ona wyraz uczuciom podzielanym przez cały naród polski. Mowa płk. Becka zasługuje na ogólną aprobatę nie tylko ze strony narodu polskiego, ale także ze strony całego świata, który również pragnie pokoju“.

Zawieszono walki partyjne w Polsce

Pisze „Osservatore Romano“

CITTA DEL VATICANO (Pat). „Osservatore Romano“ omawiając w korespondencji z Warszawy atmosferę i warunki, w których wygłoszona została mowa min. Becka, podkreśla gorący zapał patriotyczny społeczeństwa, które masowo subskrybuje pożyczkę przeciwlotniczą. „Osservatore Romano“ zwraca przy tym uwagę na udział wszystkich warstw społecznych i kleru, działającego zgodnie z uczuciami patriotycznymi, oraz wskazówkami przełożonych. Wszystkie stronnictwa polityczne — pisze „Osservatore Romano“ — skupiły się wokół rządu i sił zbrojnych. Zawieszono walki partyjne, a dzienniki zaniechały drażliwych polemik, nawołując do zgody i jedności. Słowa, którymi rząd ogłosił pożyczkę: **„Jesteśmy silni, zwarci i gotowi“ — stały się naczelnym motywem postępowania całego narodu polskiego. Stan duchowy każdego Polaka da się streścić w następujących słowach: najmniejsze usiłowanie, zmierzające do zagrożenia praw polskich w Gdańsku, a zwłaszcza integralności terytorium narodowego, stanie się tą koniecznością, w której siły zbrojne wykonają swój obowiązek.** Armia jest pełna gotowości i granice są zabezpieczone.

Polacy uniknęli wpadnięcia w pułapkę

Najwyższe uznanie wyraża prasa francuska

PARYŻ (Pat). Pierwsze komentarze dzienników porannych w dalszym ciągu dają wyraz najwyższemu uznaniu dla stanowiska, zajętego przez Polskę w obecnym konflikcie.

„Petit Parisien“ w artykule naczelnym pisze, że szef dyplomacji polskiej przemawiał, jak mąż stanu o jasnym i przewidującym spojrzeniu, świadom swoich obowiązków i odpowiedzialności, jako patriota, mówiący w imieniu narodu, miłującego pokój i dumnego. W tonie kurtuazyjnym i stanowczym sprecyzował on w sposób niezwykle jasny wytyczne polityki swego kraju.

Zbyteczne jest podkreślać — pisze „Petit Parisien“ — że ton, pełen godności i umiaru jednocześnie, wywołał zarówno we Francji, jak i w Anglii, wrażenie jak najbardziej szczęśliwe. Jednocześnie pogoda i ton spokojnej ufności, które zarysowały się w przemówieniu, spotkały się z jak najdalej idącą aprobatą. Fakt, że minister Polski nie żądał dla swego kraju żadnych gwarancyj dodatkowych w sprawie Gdańska, uważany jest za nowy tylko dowód stanowczości i realizmu polskiego. Nasz sprzymierzeniec na wschodzie Europy uważa słusznie, że najlepszą gwarancją dla bezpieczeństwa ujścia Wisły jest jego siła zbrojna.

W **„Petit Journal“** redaktor dyplomatyczny tego pisma p. Rochassere pisze, że jeśli ekpose płk. Becka jest stanowcze, to jest ono jednocześnie pełne umiaru i w formie i w treści. Polska nie odrzuca negocjowania, przeciwnie, stawia jednak jeden warunek w prowadzeniu tych negocjacyj, mianowicie uznanie przez trzecią Rzeszę faktu, wynikającego z jasnej sytuacji geograficznej, **że Gdańsk nie może być włączony do Trzeciej Rzeszy i że wszystkie linie kolejowe czy drogi, łączące Prusy Wschodnie z resztą Niemiec, nie mogą korzystać z eksterytorialności.** Polacy uniknęli w ten sposób wpadnięcia w pułapkę, którą przygotowali im Niemcy. Sytuacja dziś jest jasna. Cała słuszność i rozsądek jest po stronie Warszawy.

Polska nie pozwoli się odepchnąć od Bałtyku

Stwierdzają dzienniki szwajcarskie

BERN (Pat). Popołudniowe dzienniki szwajcarskie, które ukazują się bardzo wcześnie, zamieściły jednakże tekst przemówienia ministra Becka p. t.: „Polska nie stawia nowych żądań, ale nie pozwoli się zepchnąć od Bałtyku“. „Minister Beck odpowiada Hitlerowi“. Komentarzy dzienniki ogółem jeszcze nie dawały.

„Neue Zuericher Ztg“ jedynie w krótkim komentarzu redakcyjnym pisze, że przemówienie było utrzymane w tonie spokojnym i rzeczowym i nie wysunęło żadnych nowych żądań, które mogłyby zaostrzyć stosunki polsko-niemieckie. Tym niemniej jednak min. Beck odrzucił kategorycznie żądania, dotyczące anschlussu Gdańska lub ograniczenia polskiej suwerenności na Pomorzu. Polska nie pozwoli się odciąć od Bałtyku. Dziennik podkreśla wreszcie, że min. Beck nie ukrywał swego braku zaufania co do zamierzeń kryjących się za wypowiedzeniem traktatu z 1934 r.

„Basler Nachrichten“ w depeszy swego warszawskiego korespondenta podkreślają, że przemówienie min. Becka, chociaż utrzymane w tonie spokojnym, nie pozostawiało nic do życzenia co do stanowczości. Depesza notuje burzliwe owacje, jakimi Sejm przyjął przemówienie.

Polska odrzuca wszystkie żądania Niemiec

Nadzwyczajne dodatki pism holenderskich

HAGA (Pat). W wyniku wielkiego zainteresowania mową ministra Becka ukazały się zaraz po jej wygłoszeniu nadzwyczajne dodatki prasy holenderskiej, które wywieszono również na wielu szybach wystawowych sklepów, gdzie zbierały się tłumy czytających komentując mowę. **„Nieuwe Rotterdamsche Courant“** charakteryzuje ją jako bardzo umiarkowaną co do formy — **co do treści odrzuca Polska wszystkie żądania Niemiec. Zdaniem dziennika Beck wyjaśnił stanowisko polskie energicznie i godnie a oświadczenie jego o większych wartościach niż pokój podziela każdy szanujący się naród.**

„Maasbode“ uważa mowę za niezwykle logiczną i pełną godności. Argumentacja jest trzeźwa i jasna, zarazem stanowcza.

„Standard“ organ partii premiera Colijna, umieścił na pierwszej stronie treść przemówienia zaopatrując je w nagłówki wielkim tłustym drukiem: „Niema pokoju za każdą cenę — honor Polski nie ma ceny — rokowania możliwe jeśli Niemcy mają pokojowe zamiary — suwerenność Polski jest nienaruszalna — Polska nie da się odeprzeć od Bałtyku“.

Socjalistyczny **„Wolk“** podkreśla pełne godności stanowisko Polski, zaś to co Polska odrzuca, zdaniem dziennika, powinien odrzucić każdy rząd pragnący utrzymać niezależność swego narodu.

Ogromne zainteresowanie w Ameryce i Sowietach

Mołotow konferuje ze Stalinem. Zwyżka papierów na giełdach

W Stanach Zjednoczonych zainteresowanie mową było tak olbrzymie, jakiego nie pamiętają od dawna. Dzienniki amerykańske zamawiały polskich stenografów i tłumaczów, nie chcąc czekać na późniejszą angielską transmisję.

Wielkie giełdy, w szczególności paryska i londyńska, zareagowały na mowę zwyżką papierów.

Ogromne zainteresowanie wywołała mowa w Sowietach. W godzinach popołudniowych Mołotow przedstawić miał Stalinowi tekst mowy min. Becka w języku rosyjskim i odbyć z nim na ten temat 2-godzinną konferencję.

Ludność litewska słuchała bardzo uważnie

Komunikat „Elty“ w języku francuskim i niemieckim

KOWNO (Pat). Komunikat Elty wydany dla zagranicy w języku francuskim i niemieckim w następujący sposób formułuje wrażenie, jakie mowa min. Becka wywołała w Kownie:

„W Litwie oczekiwano zapowiedzianej mowy polskiego min. spraw zagranicznych płk. Becka z dużym zainteresowaniem. Mowy słuchała ludność litewska w radio bardzo uważnie. Dla gazet, ukazujących się w południe mowa przyszła już za późno, tak, że tekst jej w prasie południowej dnia 5 maja jeszcze się nie ukazał. Można jednak stwierdzić, że mowa polskiego ministra spraw zagranicznych zrobiła na społeczeństwie litewskim dobre wrażenie. Wyłożyła ona polski punkt widzenia jasno i wyraźnie podkreśliła bezwzględną wolę pokojową Polski i zostawiła drzwi otwarte dla odpowiednich rokowań. Jednocześnie jednak wykazała ona gotowość Polski do obrony jej interesów wszystkimi siłami. Z tego punktu widzenia, jak się zdaje, społeczeństwo litewskie ocenia tę mowę“.

Polska nigdy nie może zgodzić się na utratę Gdańska

pisze ryskie „Siewodnia“

RYGA (Pat). Dzienniki w dalszym ciągu cytują bardzo obszerne głosy prasy polskiej oraz zamieszczają korespondencję i artykuły, głównie dotyczące sprawy Gdańska. Dziennik „Siewodnia“ omawia ten problem, stwierdzając, że Polska nigdy nie może się zgodzić dobrowolnie na utratę Gdańska, gdyż nie tylko posiada tam życiowe interesy — Gdańsk bowiem leży u ujścia Wisły — lecz przede wszystkim Gdańsk w cudzym ręku i przemieniony w twierdzę, zagrażałby jej bezpośrednio, Niemcy natomiast mogą mieć w Gdańsku tylko interesy prestiżowe, ponieważ gospodarczo Gdańsk zależny jest od Polski, kulturalnie zaś ludność i tak ma najzupełniejszą autonomię w Wolnym Mieście. Autor wysuwa wniosek, że należy mieć nadzieję, iż Niemcy zrezygnują ze swych żądań anschlussowych i zaczną się rozmowy polsko-niemieckie, które doprowadzą do pomyślnego rozwiązania tego zagadnienia.

Prasa polska

Mowa min. Becka spotkała się z ogólną aprobatą całej prasy polskiej bez różnicy kierunków politycznych. Ta jednomyślność spotyka się obecnie coraz częściej. Zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej nie widzi się już różnic w społeczeństwie polskim.

„CZAS“

Na mowę kanclerza Trzeciej Rzeszy odpowiadał wczoraj w Sejmie min. spraw zagranicznych Polski. Mowa jego trwała zaledwie dwadzieścia minut. Była krótka, zwięzła i jasna. Płk. Beck mówił głosem równym, opanowanym i spokojnym. Ale był to spokój, który jest oznaką niezłomnej woli i nieodwołalnej decyzji. Mówił jak doświadczony żołnierz, któremu najcięższa nawet walka nie jest obca, i którego życie upływa na przezwyciężaniu trudności. Płk. Beck mówił jedynie w charakterze ministra spraw zagranicznych. Ale za tą mową stoi cały naród. Słowa jego wywoływały żywiołowe oklaski zebranego Sejmu. Do Sejmu tego wielu z nas odnosi się z uzasadnioną rezerwą, ale tym razem reakcji tego ciała towarzyszył jednolity rytm serc od Karpat po brzegi Bałtyku.

„ROBOTNIK“

Uważnie wysłuchaliśmy — wraz z całą Polską i całym światem — wczorajszej tak ważnej mowy p. min. Becka, wygłoszonej w Sejmie, w odpowiedzi na wystąpienie Hitlera 28 ub. miesiąca.

Na razie formułujemy swe wrażenia w formie krótkiej, wobec braku technicznej możliwości przeprowadzenia dłuższej analizy.

Mowa była mocna i stanowcza. Minister kategorycznie odrzucił obydwa żądania Hitlera („Beobachter“ nazwał je „podarunkiem“). — tak w sprawie Gdańska, jak autostrady przez Pomorze. Tego właśnie spodziewaliśmy się. To stanowisko podziela cała Polska.

Dalej mamy jeszcze jedną parę, gazet niezupełnie zgodną w ocenie zjawisk życiowych.

ENDECY

OD BAŁTYKU ODEPRZEĆ SIĘ NIE DAMY

Mowa min. Becka wygłoszona na piątkowym posiedzeniu Sejmu poinformowała świat o stanowisku Polski wobec żądań niemieckich.

Stanowisko to wyrażone w stwierdzeniu, że Polska nie da się odepchnąć od Bałtyku i nie zamierza umniejszać swojej suwerenności na własnym terytorium jest podzielane przez całe społeczeństwo jako sprawa będąca poza wszelką dyskusją. Jeśli Niemcy rzeczywiście pragną utrzymywać z nami dobre stosunki sąsiedzkie, jeśli sprawa pokoju — jak utrzymuje kanclerz Hitler — rzeczywiście leży im na sercu, muszą to wreszcie zrozumieć i wyrzec się pod tym względem jakichkolwiek złudzeń.

(„W. Dz. Narodowy“).

ŻYDZI

Umiar i spokój, z jakim min. Beck przystąpił do publicznego rozważenia sprawy Gdańska i tak zwanej „autostrady“, przyczynia się niewątpliwie do utrwalenia na świecie przeświadczenia, iż Polska broni słusznych swych praw i najżywotniejszych interesów, co do których nie może być pomyślany żaden kompromis, nawet gdyby go wysuwano pod obłudnym hasłem ratowania pokoju powszechnego.

Bardzo mocno była umotywowana zasada, iż ważniejszym niż pokój jest honor państwa, strzegącego swej suwerenności. Subtelna aluzja do sromotnej kapitulacji w stylu monachijskiej akcji ratowania pokoju „za wszelką cenę“, była najlepszą odpowiedzią pod adresem Berlina, który nie zrezygnował jeszcze z złudnej nadziei, iż w chwili krytycznej potrafi poróżnić Polskę z jej zachodnimi sojusznikami.

(„N. Przegląd“).

Jeżeli zagraniczna polityka Niemiec miała zamiar rozbić społeczeństwo polskie i świat, to rezultaty wypadły wręcz odwrotnie. Zjednoczyło się i jedno i drugie.

l.

Jednolita opinia francuska

PARYŻ, (Pat). Stanowisko prasy francusk. wobec przemówienia min. Becka i argumentów zawartych w tym przemówieniu jest najzupełniej jednolite. W historii ostatnich wydarzeń politycznych i reakcji francuskich wobec tych wydarzeń trudno znaleźć takie, któreby jak to uczyniło przemówienie polskiego ministra spraw zagranicznych zrealizowało w całej pełni jednomyślność francuskiej opinii publicznej. Prasa paryska bez różnicy poglądów, od skrajnej lewicowej „Liberte“ poprzez prasę umiarkowaną radykalną aż do socjalistycznego „Populaire“ i komunistycznej „Humanite“ akcentuje bez żadnych zastrzeżeń mowę min. Becka i stanowisko Polski. To pozytywne przyjęcie u całego szeregu czołowych publicystów opatrzone jest słowami szczerego podziwu i uznania dla Polski i jej ministra spraw zagranicznych.

Prasa paryska podkreśla i wskazuje jako rzecz zasadniczą, że nareszcie metody gwałtu i przemocy natknęły się na mur stanowczości polskiej.

Tak, jak tego oczekiwano — pisze Bourges w „Petit Parisien“ — przemówienie min. Becka uderzyło w ton niezwykle silny. Na przemówienie kanclerza Hitlera min. Beck odpowiedział w słowach uprzejmych. Kierownik dyplomacji polskiej mówił jak mąż stanu, jak gorący patriota, który żąda, aby między narodami panowało wzajemne poszanowanie. Szczególna siła, która przebija w przemówieniu ministra Polski — oświadcza Bourget — wynika z tego, że nie zagłębiał się on w argumentację prawniczą, że wskazał z mocą jakie są interesy żywotne Polski, od których nie może ona odstąpić za żadną cenę bez narażenia na szwank honoru egzystencji wielkiego narodu. Granice, jakie Polska zakreśliła są tak jasne, że **odkąd kanclerz Hitler wie od czego może się zacząć konflikt.**

Wystąpienie min. Becka, kończy Bourget, wywołało we **wszystkich krajach wolnych jaknajlepsze wrażenie.**

Podziw prasy angielskiej

LONDYN, (Pat). Cała prasa angielska bez wyjątku w naczelnych artykułach omawia wczorajszą deklarację min. Becka, wyrażając jednogłośnie swój podziw dla tej enuncjacji polskiego ministra spraw zagranicznych.

„Times“ podkreśla, że płk. Beck przedstawił wczoraj sprawę Polski w sporze o Gdańsk w sposób świetny. Był on stanowczy, nie będąc jednak prowokacyjnym, połączył on oczywiście prawa silnych uczuć narodowych z propozycjami męża stanu, który wzdraga się być jedynie negatywnym. Polski minister spraw zagranicznych **dowiódł, że rząd polski posiada bardzo silne powody dla nierezygnowania z pozycji, jaką posiada dziś w Wolnym Mieście.** Płk. Beck uczynił doskonale, że położył nacisk na to, iż specjalny ustrój dla Gdańska nie był kaprysem wymyślonym przez tych, co tworzyli pokój w r. 1919 lecz że **jest naturalnym rozwiązaniem dla miasta portowego, które z charakteru jest niemieckie, lecz obsługuje polskie zaplecze.**

W swej długiej historii Gdańsk korzystał dłuższy okres z autonomii, niż przeciwnie. Niemcy nie mogą występować przeciw obecnemu stanowi rzeczy w Gdańsku, ponieważ administracja Wolnego Miasta jest całkowicie w rękach partii hitlerowskiej. Uzasadnione było przeto zapytanie min. Becka, czy chodzi Rzeszy niemieckiej o prestiż, czy też Rzesza pragnie uzyskać taką pozycję, aby odepchnąć Polskę od Bałtyku. Na te sugestie płk. Beck udzielił stanowczej odpowiedzi, że Polska odepchnąć się nie da.

Owacje, które powitały tę odmowę, były niewątpliwie wiernym odbiciem stanowiska całego kraju, który czuje że Gdańsk i morze tworzą dla Polski arterię życiową do świata zewnętrznego, podkreśla „Times“. Nie ulega wątpliwości, pisze „Times“, że **sympatie i interesy mniejszych państw bałtyckich są identyczne w sensie zdecydowania narodu polskiego zachowania międzynarodowego statutu dla Wolnego Miasta.**

Kącik prawny

Przedawnienie dochodzenia należności za pracę

Robotnik B. wytoczył w dniu 1 lutego 1937 r. powództwo przeciwko Polskiemu Monopolowi Tytoniowemu o 9183 zł 77 gr za pracę twierdząc, że umowa między nim jako urzędnikiem kontraktowym a pozwanym przedsiębiorstwem PMT nie została formalnie rozwiązana w 1930 r., wobec czego należy się mu uposażenie służbowe za czas od 13 czerwca 1930 r. do 13 czerwca 1933 r., wynoszące po potrąceniu tego, co otrzymał w tym czasie pracując na etacie zwykłego pracownika, sumę 9183 zł 77 gr.

Sąd Pracy powództwo oddalił. Sąd Okręgowy wyrok Sądu Pracy zatwierdził wychodząc z założenia, że powód przestał pracować w charakterze robotnika w dniu 20 lipca 1934 r., wobec czego wszelkie jago roszczenia z wiążącej strony umowy uległy perkluzji (przedawnieniu 1 rocznemu od chwili zaprzestania pracy) z art. 473 K. Z.

Powód w skardze kasacyjnej zarzucał Sądowi Okręgowemu nierozważenie tej istotnej okoliczności, że władze Monopolu Tytoniowego i Skarbu Państwa dopiero w lutym 1936 r. i 1937 r. wypowiedziały się definitywnie i dały odpowiedź odmowną, wobec czego od tej chwili można dopiero liczyć bieg perkluzji (I rok przedawnienia) z art. 473 K. Z.

Sąd Najwyższy (orz. C I 3326 — Zbiór Orz. z 1939 r. Nr 70) kasację oddalił. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przepis o perkluzji roszczeń wynikających z umowy o pracę w Kodeksie Zobowiązań (473) nie dopuszcza możności biegu perkluzji.

Zgodnie z powyższym rozważaniem Sąd Najwyższy ogłosił tezę prawną: „Przepis art. 473 K. Z. o perkluzji roszczeń, wynikających z umowy o pracę, nie dopuszcza możności przerwania biegu przedawnienia, wobec czego powództwo pracownika wytoczone po terminie oznaczonym w art. 473 K. Z. (I rok od dnia zaprzestania pracy) ulega oddaleniu, chociażby pracodawca dopiero w pewien czas po zakończeniu stosunku pracy wypowiedział się definitywnie co do pretensji pracownika. S.

Zwolnienie od egzekucji

Urząd Skarbowy zajął tytułem zaległego podatku przemysłowego w przedsiębiorstwie R. D. aparat do nalewania piwa, stanowiący własność przedsiębiorstwa B. G.

Przedsiębiorstwo B. G. wniosło przeciwko Skarbowi Państwa i przedsiębiorstwu R. D. powództwo do Sądu Grodzkiego o uznanie pomienionego aparatu za jego wyłączną własność i zwolnienie go od egzekucji.

Sąd Grodzki powództwo uwzględnił, Sąd Okręgowy wyrok Sądu Grodzkiego zatwierdził.

Prokuratoria Generalna R. P. w imieniu Skarbu Państwa złożyła kasację zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 140 (obecnie 135) ordynacji podatkowej oraz § 109 rozp. Min. Skarbu z dnia 19 września 1934 r. (D. U. poz. 821).

Sąd Najwyższy (orzeczenie C I-3377/36 z dnia 18 marca 1938 r. Zbiór Orzeczeń za 1939 r. Nr. 58) kasację oddalił.

W uzasadnieniu stwierdził, że w szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego (Zb. Orz. Izby I z 1929 r Nr 29, z 1933 r. Nr 125 i in.) zostało wyjaśnione, że odpowiedzialność za uiszczenie podatku przemysłowego, stosownie do art. 92 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. obciąża nie tylko majątek należący do przedsiębiorstwa na prawie własności, lecz w ogóle wszelki majątek ruchomy, znajdujący się w przedsiębiorstwie i związany z jego prowadzeniem to jednak w orzeczeniu, ogłoszonym w Zb. Orz. z 1936 r. Nr 275, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że pomienionych orzeczeń Sądu Najwyższego nie można rozumieć w ten sposób, iż odpowiedzialność rzeczowa za podatek przemysłowy istnieje nawet w braku tytułu do posiadania przez przedsiębiorstwo odnośnego majątku ruchomego.

Ordynacja podatkowa w art. 140 (obecnie 135) w zasadzie przyjmuje założenie co do odpowiedzialności z tytułu podatku przemysłowego z całego majątku ruchomego należącego do przedsiębiorstwa, obciążonego tym podatkiem, analogicznie z art. 92 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r., to jednak § 109 ust. 2 rozp. Min. Skarbu o wykonaniu ordynacji podatkowej (D. U. z 1934 poz. 821) wyjaśnia, że uważa się za majątek, należący do przedsiębiorstwa, przedmiotów co do których, zostanie bezpośrednio udowodnione, że stanowią one własność innych osób.

Zgodnie z przytoczonymi przepisami Sąd Najwyższy ogłosił tezę prawną: „W odróżnieniu od art. 95 ustawy z dnia 15 lipca 1925 roku o podatku przemysłowym (D. U. Nr 79 poz. 550) ordynacja podatkowa z dnia 15 marca 1934 r. (D. U. z 1936 r. Nr 14 poz. 134) w art. 135 w związku z § 109 ust. 2 rozporządzenia z dnia 19 września 1936 r. o wykonaniu ordynacji podatkowej (D. U. Nr 91 poz. 821) dopuszcza wyłącznie spod obciążenia podatkiem przemysłowym takiego majątku ruchomego (znajdującego się w przedsiębiorstwie obłożonym tym podatkiem), co do którego zostanie bezpośrednio stwierdzone prawo własności osób trzecich". S.

Lasy na Wileńszczyźnie

O usprawnienie gospodarki

Ogólny obszar lasów prywatnych na terenie województwa wileńskiego wynosi 356000 ha i składa się z 4949 obiektów, z tego drobna własność do 50 ha stanowi 4204 obiekty o powierzchni 39.493 ha, oraz średnia i większa własność 745 obiektów o powierzchni 317.807 ha, z których 533 obiekty o łącznej powierzchni 215 tys. ha posiadają zatwierdzone plany lub programy gospodarcze, t. j. 67 proc., reszta lasów średniej własności oraz lasy drobnej własności — planów gospodarczych nie posiadają

Personel ochrony lasów w roku ubiegłym został powiększony przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych o trzy etaty komisarzy, a w związku z tym obecnie województwo wileńskie podzielone jest na 7 obwodów komisarzy ochrony lasów, zamiast dotychczasowych 4 obwodów.

Stan zalesień z roku na rok poprawia się, lecz pozostawia jeszcze dużo do życzenia, czeka na zalesienie jeszcze zgórą 15 tys. ha gruntów leśnych.

Najgorzej pod względem zalesień przedstawiają się drobne lasy, którym z pomocą winny przyjść Izba Rolnicza oraz samorządy terytorialne, bez tej pomocy drobna własność nie zdoła uporządkować swych lasów i dokonać koniecznych zalesień.

Zwiększenie administracji fachowej w lasach prywatnych mogłoby się w dużej mierze przyczynić do podniesienia i usprawnienia gospodarki leśnej, nie bez znaczenia również byłoby przeszkolenie wszystkich gajowych na specjalnych kursach leśnych, organizowanych przez Urząd Wojewódzki corocznie od roku 1936 z korzyścią dla lasów prywatnych, a głównie w dziedzinie zalesień i zabiegów pielęgnacyjnych.

Jeżeli chodzi o lesistość województwa wileńskiego, to wynosi ona tylko 21 proc., t. j przeciętna dla całej Polski

Święto patrona szkoły

w Liceum i gimnazjum im. K. Zygmunta Augusta w Wilnie

Było one odmienne od dotąd urządzanych. Nie miało charakteru historycznego. Stało pod znakiem przygotowania do życia współczesnego, do wymogów obronności kraju. Odbyta po nabożeństwie akademia tchnęła nastrojem gotowości do ofiar dla Polski.

Ze sprawozdania p. dyr. Żelskiego dowiedzieliśmy się, że na hasło dozbrojenia kraju szkoła zdobyła się na silny odzew.

Zbiórka na FON dała 1656 zł 16 gr., 1 obligację poż. nar. na zł 100, 1 monetę 5-rublową złotą i 3 monety srebrne. Prym w zbiórce trzymały kolejno klasy: 3b, 2b, 4a. Pożyczki zaś Obrony Przeciwlotniczej subskrybowano na 6380 zł, w czym 100 zł Bratniej Pomocy.

Dowiedzieliśmy się też o innym jeszcze sposobie akcji w tym samym kierunku — dozbrajania, a mianowicie opieka rodzicielska zakupiła dla hufca szkolnego 40 masek gazowych, Bratnia Pomoc zaś 40 łopatek i 1 wiatrówkę.

Przygotowanie strzeleckie stanęło w szkole wysoko. Zespół szkolny na międzyszkolnych zawodach strzeleckich potrafił zdobyć pierwsze miejsce i nagrodę pana Kuratora, do zawodów zaś wewnętrznych na ogólną ilość 610 uczniów stanęło 510, przy czym nagrodę opieki rodzicielskiej i 1-sze miejsce zdobyła 1 klasa licealna mat. - fizyczna, II — II klasa licealna przyrodnicza, a III-cie kl. IVa. W konkurencjach indywidualnych na czoło wysunęli się uczniowie Romanowski, Wolort i Siwik w grupie licealnej, a Wrzos, Hubar i Zaniewski w grupie gimnazjalnej.

O tych szczegółach dowiedzieliśmy się z ust p. Dyrektora szkoły, jak też ze sprawozdania koła strzeleckiego, stanowiącego sekcję w szkolnym kole sportowym.

Ostatni wreszcie dowód przygotowania uczniów do szkół pracy z pokoleniem starszym w zakresie obronności kraju mieliśmy w tym, że w okresie pogotowia przeciwlotniczego w Wilnie z bardzo dobrym wynikiem — w służbie dozorowania i łączności wraz z obsługą stacji krótkofalowej — brało udział 36 uczniów.

Przy rozdawaniu nagród i dyplomów zabrał głos prezes opieki rodzicielskiej p. płk. Szafran. Szczery żołnierski jego apel był ze strony uczniów niejednokrotnie przerywany niemniej szczerymi, entuzjazmu pełnymi oklaskami.

Pewnym łącznikiem między czasem, który upłynął, a współczesnością było przemówienie abiturienta szkoły z przed lat 10, radcy przy Lidze Narodów p. Meysztowicza. Młodzież chłonęła każde słowo tego, który niedawno jak oni, siedział na ławie szkolnej.

Atmosfera akademii, swobodna i pogodna a jednocześnie pełna należytej powagi i zrozumienia ważności obecnej sytuacji świadczyła niezawodnie, że mamy w młodzieży tych, którzy nie zmarnują zdobyczy pokolenia, mającego za sobą rok 1914 i 1920.

Dekoracja odznaczonych w Urzędzie wojewódzkim

W niedzielę dn. 7 maja rb. wojewoda wileński Ludwik Bociański dokona ceremonii wręczenia orderu „Odrodzenia Polski" i „Krzyża zasługi" osobom zasłużonym z terenu m. Wilna i województwa wileńskiego.

Dekoracja odbędzie się o godz. 13-ej w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego (ul. Marii Magdaleny 2).

Udekorowani zostaną:

Krzyżem Kawalerskim orderu „Odrodzenia Polski", nadanym dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 listopada 1938 r. — p. Teodor Nagurski, wiceprezydent m. Wilna — za zasługi na polu pracy społecznej.

Złotym Krzyżem Zasługi — inż. Juliusz Glatman (po raz drugi), Witold Lucjan Witkowski, ppłk. s. s. Iwo Giżycki — za zasługi na polu pracy społecznej.

Kazimierz Leczycki (po raz drugi), inż. Tadeusz Dąbrowski, Stanisław Turski — za zasługi na polu pracy zawodowej.

Inż. Antoni Trautsolt i Bronisław Ciuński — za zasługi w służbie państwowej.

Srebrnym Krzyżem Zasługi — Stanisław Antoni Bielicki, Wanda Kalczyńska, Zofia Mieczkowska, Józef Rodziewicz (po raz drugi), Stanisław Sokołowski, Bolesław Tatarynowicz, Kazimierz Ziembiński — za zasługi na polu pracy społecznej.

Kazimierz Dembowski, Ignacy Stachowicz — za zasługi na polu pracy społecznej.

Zygmunt Chmielewski, Sabina Eubigowa, Stanisław Jasiewicz, Tatiana Kowalewska, Stanisław Radziwon, Helena Sławińska, Michał Sikorski, Kazimierz Zakrzewski — za zasługi w służbie państwowej.

Włodzimierz Kurec — za zasługi na polu rozwoju sportu lotniczego.

Józef Rewkowski — za zasługi na polu rozwoju sportu.

Piotr Masłowski — za zasługi na polu W. F. i P. W.

Józef Rympo — za zasługi na polu podniesienia stanu sanitarnego-porządkowego.

Jan Konstantynowicz — za zasługi w zakresie pomocy i opieki nad bezrobotnymi.

Brązowym Krzyżem Zasługi — Józef Ferczyk, Franciszek Jeżewski, Michał Kopijczuk, Władysław Łagoda, Franciszek Łozowski, Paweł Łuszczyński, Stefan Pietraszkiewicz, Adolf Sienkiewicz, Witold Wojnicki — za zasługi na polu pracy społecznej.

Stefan Kowalewski, Konstanty Paszko, Franciszek Ruszczyński, Józef Sidorowicz — za zasługi na polu pracy zawodowej.

Wincenty Iwanowski, Franciszek Kazimierczak, Konstancja Popielska, Maria Surwiłło — za zasługi na polu pracy państwowej.

Aleksander Dzimitrowicz, Stanisław Jakubowski, Jan Kitliński, Jan Rejsz, Wincenty Rynkiewicz, Adolf Wojciechowicz i Stanisław Wierszałowicz — za zasługi na polu podniesienia stanu sanitarno-porządkowego.

Zgromadzenie przedwyborcze dzisiaj

KOMITET WYBORCZY CHRZEŚCIJANSKIEGO BLOKU ROZWOJU M. WILNA URZĄDZA:

1) O godz. 12.30 w kinie „Mars" wielkie zgromadzenie przedwyborcze na którym przemawiać będą mec. Wiścicki, Tadeusz Biński i Eugeniusz Rakowski.

2) Zebranie przedwyborcze dozorców domowych o godz. 14 w sali miejskiej. Zebranie zagai p. Swiałłowicz. Przemawiać będą dr Chorzelska, p. p. Gulewicz, Siemaszko, Świrklis i Raczek.

O. Z. N. URZĄDZA :

Zebranie członków O. Z. N. IV oddział Ponary o godz. 16 w hali Targów Północnych. Przemawiać będą p. Batura, p. Brzostowski, p. Gulewicz, p. Stubiedo, p. Rzodkiewicz, p. Dubicka, p. Telmaszewski i kandydaci na radnych.

2) Oddział VI. Zarzecze zebranie członków OZN o godz. 16 w lokalu własnym (ul. Połocka 4).

3) Zebranie członków OZN VII Oddziału Rossa. godz. 16 w lokalu własnym przy ul. Święciańskiej 33—1.

4) Oddział VIII Antokol zebranie członków OZN o godz. 16 w lokalu własnym (Antokolska 13).

Listy do Redakcji

W związku z ukazaniem się notatki w Ich poczytnym piśmie o rzekomym uzyskaniu przeze mnie 5 miejsca w biegu narodowym 3 maja (pięć km) komunikuję, iż uzyskałem czwarte miejsce, jako członek startujący w barwach Zw. Młodej Polski, a nie Zw. Młodej Wsi, jak mylnie zostało podane w dniu 4 maja br.

Członek Zw. Młodej Polski.
Maciejewski Julian.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W poczytnem piśmie „Kurjer Wileński" w dniu 5.V. 39 r. w spisie kandydatów na radnych m. Wilna na okręg XII podano Dagis Antoni, a winno być Gagis Antoni, obecnie radny m. Wilna

Z poważaniem
Gagis Antoni.

Kurs dla gajowych i kandydatów na gajowych

Od dnia 5 czerwca do 15 lipca rb. Urząd Wojewódzki organizuje kurs dla gajowych i kandydatów na gajowych lasów prywatnych z terenu województwa wileńskiego. Opłata za kurs wraz z wyżywieniem, zakwaterowaniem, umundurowaniem itd. wynosi 60 zł. Zgłoszenia przyjmuje w terminie do dnia 15 maja rb. Oddział Ochrony Lasów w Urzędzie Wojewódzkim oraz komisarze ochrony lasów w Starostwach.

Amerykanki wolą... Europejczyków

„Ale w jakiej roli: mężów czy kochanków?".

„W każdej roli. Gdybym miała po raz drugi wyjść za mąż, bez wahania wyszłabym za Europejczyka. Mówię to na podstawie własnego doświadczenia i obserwacji, poczynionych na szeregu mych znajomych".

„Jest to wielki komplement dla nas — rzekł starszy pan z bródką, oczywiście Francuz, ale doskonale mówiący po angielsku — ale przecież Amerykanie uchodzą za najlepszych mężów na świecie".

„Zależy... Stosują oni zwykle zasadę: należy dać żonie jak najwięcej pieniędzy, ale za to poświęcać jak najmniej własnego czasu. Zamiast własnego towarzystwa dają swym żonom rachunek w banku i zupełną swobodę. W rezultacie nigdzie na świecie nie widzi się tylu kobiet zmuszonych do poprzestawania na wyłącznie kobiecym towarzystwie, jak w Ameryce".

„Pod tym względem muszę ci przyznać rację — wtrąciła przyjaciółka pani domu, również Amerykanka — żadna z nas nie wybrałaby dobrowolnie wyłącznie kobiecego towarzystwa, gdyby to tylko od niej zależało".

„W takim razie czym sobie wytłomaczyć te liczne rozwody mieszanych małżeństw, o których niemal codziennie czyta się w prasie?"

„Są to rezultaty małżeństw snobistycznych. Gdy się za pieniądze swego ojca kupuje europejski tytuł, to nic dziwnego, że po krótkim czasie następuje rozczarowanie. Zresztą muszę przyznać, że moje rodaczki nie stanowią najlepszego materiału na żony: są próżne, niespokojne, wychowane na płytkich powieściach „magazynów", gdzie „sex appeal" odgrywa najważniejszą rolę".

„A więc pani sądzi, że Europejczycy stoją wyżej pod względem znajomości „ars amandi" od Amerykan'?

„Niewątpliwie. Ale nie jest to najważniejsze. Europejczyk nie poświęca businessowi tyle czasu i własnym rozrywkom. Prowadzi życie bardziej kulturalne, bardziej ludzkie i przez to staje się lepszym towarzyszem, bardziej interesującym. Dzięki powolniejszemu tempu życia w Europie, ma on więcej czasu na poświęcenie kobiecie w ogóle, a swej żonie czy towarzyszce w szczególności".

„No i nie zapomnij jeszcze, moja droga. o tym, że wśród Amerykan istnieje przesąd. iż po 30 latach kobieta traci swą atrakcyjność. Pozostawia się jej jedynie rolę gospodyni domu".

„No, w tym jest może nieco przesady, chociaż muszę przyznać, że stosunek mężczyzn do kobiet w Europie jest inny, niż w Ameryce. Kobieta nabiera pewnego czaru, gdy wie że jest w życiu mężczyzny czymś interesującym i czymś ważnym. Jest to jakby błędne koło: mężczyźni pozostawieni sami sobie tracą na wartości, nabierają złych manier, stają się nudni".

Kontraktowanie zasiewów konopi

Towarzystwo Lniarskie poszukuje na terenie woj. wileńskiego i nowogródzkiego gospodarstw rolnych, posiadających dobrze osuszone torfowiska nizinne, bądź żyzne gleby mineralne dla zawarcia kontraktów na wyprodukowanie słomy konopnej.

Odbiór konopi nastąpi jesienią, po ustalonej z góry cenie.

Nasiona konopi południowych dostarcza Towarzystwo Lniarske.

Po wzory kontraktów i dodatkowe informacje należy się zwracać do Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie, ul. Św. Jacka Nr 2, tel. 7-15.

Poprawki do „Rejtana“

Z okazji „Rejtana“ t. zw. diablik drukarski pokazał raz jeszcze swój pazur. Oto jednym przestawieniem kropki postawił recenzenta — wbrew jego najoczywistszej intencji — przy autorze (ul) a przeciw aktorowi (k) Zdanie oceniające wkład tych dwu panów w kreację Stanisława Augusta powinno brzmieć:

„Rokokowego kolekcjonera kobiet i porcelany Sawan starał się słusznie upodobnić do króla“.

Ostatnie zdanie recenzji powinno się zaczynać: „Za to, co zrobił“, a nie „Za co to zrobił“.

W piątej szpalcie recenzii wydrukowano w cudzysłowie nazwisko Branickiego. Postawiłem ten cudzysłów przy „Braneckim“ (e), jak go uparcie estetyzuje p. Brończyk.

W tejże szpalcie, wyżej, wyleciało „de“ ze zwrotu „du cotê de cher Wasylewski“.

J. m.

Na FON

Subskrybowanie Pożyczki Lotniczej w Banku Spółdzielczym Zw. Kupców i Przemysłowców w Wilnie przy ul. Niemieckiej:

A. Zajdsznur — 2.500 zł, N. Złatin — 3.760 zł, B. Rabinowicz „Meble“ — 500 zł, inż. J. Milecki — 200 zł, Zajdsznur i Frejdman — 1.200 zł, J. Wojczyk i S-ka — 600 zł, „Sora Kłok“ — 2.500 zł, „Magnafon“ Sp. Akc.—1.000 zł, C. Noz—1.800 zł, „Fibroza“ Sp. Akc. — 5.000 zł, dr A. Perewozki — 600 zł, „Spedwil“ — 1.000 zł, B-cia Giermanisey — 1.000 zł, „Fortuna“ f-ka cukrów —1.000 zł, Tartak Pióromontski—600 zł, Bławat Poznański — 900 zł, „Elektroniks“ Sp. Akc. — 3.000 zł, Fabryka „Vitalit“ — 500 zł.

Ogółem subskrybowano do chwili obecnej 1.600 osób na ogólną sumę 280.000 zł.

* * *

F-ma „Artrubber“ wł. Z. Cymman — 600 zł, Kirzner Samariusz — 240 zł, Cukiernia Dormana, ul. Wielka — 600 zł

* * *

Zamiast kwiatów w dniu imienin p. wychowawczyni zł 2.50 na FON składa samorząd szkoły specjalnej Nr 46 w Wilnie.

*

Dzieci i nauczyciele publ. szkoły powsz. Nr. 29 im. gen. L. Żeligowskiego w Wilnie przekazali na zakup sprzętu wojennego przez dzieci szkół powszechnych w Wilnie kwotę 508 zł 02 gr, oraz na ścigacz 30 zł.

Na wyróżnienie w ofiarności zasługują uczniowie: Górewicz Telesfor, uczeń kl. IV, który przekazał swe oszczędności w kwocie 20 zł oraz Lisowski Stanisław, uczeń klasy III-a, który zaofiarował 12 zł. Zbiórka łomu żelaznego i szkła trwa nadal.

*

Rukasin Samuel zamieszkały w Wilnie ul. Popławska 21 m. 23, robotnik ślusarski wpłacił na FON jako jednodniówkę pracy zł 3

*

Pracownicy Wydziału Drogowego i Działu Statystycznego Wydziału Ruchu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Wilnie zebrali z okazji przemówienia Pana Ministra Spraw Zagranicznych, Józefa Becka zł. 37 gr. 40.

45.000 miejskich i 30.700 wiejskich

Rozmowa z dyrektorem Rozgłośni Wileńskiej p. Romanem Pikielem

Przed kursem instruktorów radiowych w Wilnie

— Wiem, że dorobek Rozgłośni Polskiego Radia w Wilnie we wszystkich dziedzinach jest duży, że panowie wiele tu zrobili. Wiem o tym, jako zwyczajny radiosłuchacz, jako bezstronny obserwator, jako dziennikarz... Nie idzie mi o t. zw. spojrzenie wstecz, choć byłoby ono napewno interesujące. Chciałbym się czegoś dowiedzieć o planach na przyszłość. Specjalnie interesujący byłby — najważniejszy na Wileńszczyźnie — odcinek wiejski.

— Leżą przed nami wielkie zadana radiofonizacji obszarów rolniczych. Oto proszę spojrzeć na ilościowe zestawienie abonentów Rozgłośni Wileńskiej. Na dzień 1 marca 1939 r. mieliśmy 45.000 słuchaczy miejskich, wiejskich zaś 30.700. Pole więc do działania ogromne. Muszę stwierdzić, że wysiłkom naszym dzielnie sekunduje Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju oraz KOP. Staraniem Komitetu Radiofonizacji Kraju zostały na Wileńszczyźnie zradiofonizowane całkowicie dwie wsie. Radio w każdej chacie chłopskiej... Słuchacz wiejski jest elementem bardzo wdzięcznym, korzysta z wielu audycyj i cieszy się nimi. Na wyróżnienie zasługują dzieci szkół wiejskich. Nie dalej, jak wczoraj Ciocia Hala — która prowadzi w Rozgłośni skrzynkę dziecięcą — uskarżała się na brak miejsca w programie na omówienie korespondencji z dziećmi, od których ma około 600 zaległych listów. Każda i każdy z naszych najmłodszych słuchaczy chce należeć do Rodzinki Radiowej, zorganizowanej przy Rozgłośni, pragnie usłyszeć ulubioną piosenkę, bajkę albo wprost kilka słów odpowiedzi na starannie napisany, wykaligrafowany list. Wśród listów dzieci posiadamy dużo pięknych, wzruszających, prawie zawsze upiększonych malowankami i rysunkami. Mam zamiar, — jak o tym już mówiłem, — przy pierwszej sposobności, może w jesieni na Targach Północnych, zrobić wystawę tych listów. Obszerniej poruszyłem ten dział dlatego, że na tym odcinku robimy dosyć dużo, pomagając nauczycielstwu w jego pracy. O czym zresztą świadczy moc listów, napływających od samych nauczycieli.

— Stosy listów od dzieci i od nauczycieli widziałem na własne oczy, swego czasu pisałem o tym. Istotnie treść niektórych listów jest wzruszająca i poprostu chwyta za serce. Bije z nich ufność, radość i szczera dziecięca wiara w potęgę i dobroć radia. Z pewnością z tych licznych zastępów najmłodszych radiosłuchaczy wyrosną w przyszłości ludzie, którzy już nigdy z radiem się nie rozstaną, którzy będą tego radia bronić, jako czegoś dla siebie bardzo bliskiego i drogiego... Wychowywanie kadr przyszłych pionerów radia wydaje się być mądrą polityką, polityką na dalszą metę. Słuszną i celową —to przyzna każdy. Teraz chcę zapytać co robi Rozgłośnia, czym zjednywa dorosłego wiejskiego słuchacza?

— Dla dorosłych nadajemy pogadanki nie tylko rolnicze, ale i ze wszystkich dziedzin życia, opracowane w najdostępniejszej formie. Umieszczamy w programie muzykę, „zrozumiałą“ dla naszego regionu, a często stokroć tu powstałą; wyszukujemy talenty amatorskie w ośrodkach wiejskich, pojedyńcze lub zespołowe, które produkują się następnie t. zw. wieczorynkach. Wieczorynki „Kaskady“ mają już swoją wyrobioną markę.

— Czy takie pogadanki, „opracowane w najdostępniejszej formie“ nie kryją w sobie niebezpieczeństwa obniżenia poziomu audycyj. Przed mikrofonem nie może przecież występować każdy. Ostatnio...

— To zrozumiałe, że nie każdy. Czasem dajemy utwory słabsze, by zachęcić. Zwłaszcza jeśli idzie o „autentyk gwarowy“. Swego czasu rozpisaliśmy konkurs na wieczorynki. Posypał się materiał ze wszystkich stron. Dowodzi to przede wszystkim popularności tego gatunku audycyj. Dawaliśmy co lepsze. Do Rozgłośni przyjeżdżali pojedyńczy prelegenci i całe zespoły z terenu, z najdalszych, zapadłych kątów. Występy ich przed mikrofonem tchnęły przede wszystkiem prawdą i były chyba najbardziej zrozumiałe dla wsi. To nieprawda, że słuchacz wiejski musi być koniecznie nierozgarnięty, że trzeba go „uczyć“. My takiego podejścia nie mamy, bo tkwi w nim zasadniczy błąd. Tutejszy chłop widział już niejedno. A że cierpi niedostatek — nie znaczy to jeszcze, by nie był bystry... Dlatego też nie traktujemy go „z góry“. Produkcje oryginalnych zespołów z prowincji mają bodaj wyższość nad gwarą, nieraz sztucznie robioną przez inteligentów. Wieś lubi słuchać ten język, którym ona faktycznie mówi, którym co dnia się posługuje.

Oczywiście takimi „autentykami“ wypełniamy tylko część programu i to w dużych odstępach czasu. O zagadnieniu „gwarowości“ dużoby można było mówić, temat niewyczerpany i zdania podzielone, trudno mi przesądzać.

— Zapewne tego rodzaju zagadnienia będą poruszone na kursie instruktorów radiowych, który jest obecnie organizowany w Wilnie?

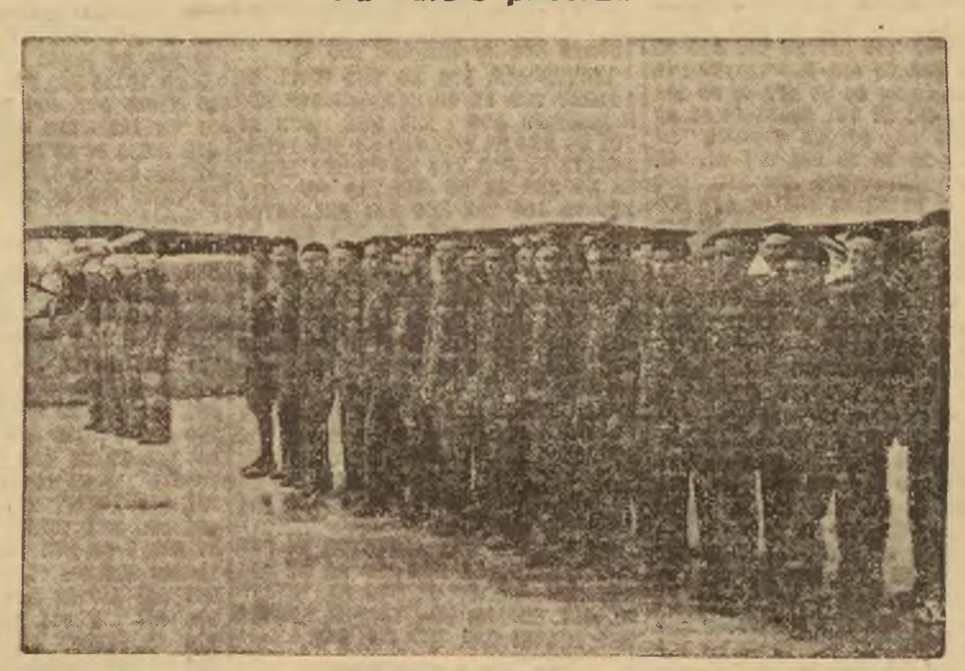
— Kurs ma zadanie wyszkolić uczestników przede wszystkim w dziedzinie techniki radiowej. Naturalnie nie obejdzie się bez zahaczeń o sprawy programu, to jest o to wszystko, o czym mówiliśmy. Bliżej o istocie kursu będzie można powiedzieć po jego odbyciu. Ukształtuje się typ. Nie potrzebuję podkreślać, że kurs ten posiada ogromne znaczenie, jest pierwszym w Wilnie.

Rozmowę przeprowadził

Anatol Mikułko

KAŻDY, kto zgłosi do naszej administracji dwóch nowych prenumeratorów (jednym z nich może być sam zgłaszający), otrzyma premium w postaci obrazu (barwna reprodukcja o wymiarach 34,5 na 28,5 cm) jednego z malarzy wileńskich (Slendzinskiego, Jamontta, Rouby lub innych). Kto zgłosi 5 nowych prenumeratorów, otrzyma 3 plansze.
WPŁACAJĄCY prenumeratę pocztą winni na odwrocie blankietu rozrachunkowego podać, na czyją premię ich prenumeratę należy zaliczyć.

Na kursie pilotażu



W szkole pilotów LOPP im. Marszałka Piłsudskiego w Aleksandrowicach pod Bielskiem odbyła się uroczystość otwarcia pierwszego w tym roku kursu pilotażu motorowego. W uroczystości wzięły udział władze LOPP z woj. Grażyńskim, jako prezesem Okręgu Śląskiego LOPP. Na zdjęciu: uczestnicy kursu pilotażu motorowego, podczas uroczystości inauguracji kursu.

Obchód 3 majowy w Polskich Zakładach Philips, S.A.

Staraniem Koła Obozu Zjednoczenia Narodowego oraz wszystkich organizacyj, czynnych na terenie Polskich Zakładów Philips, S. A., odbyła się w dniu 2 maja rb. uroczysta akademia 3-ciomajowa w pięknie udekorowanej sali kasyna przy udziale licznie zebranej rzeszy pracowników.

Po zagajeniu przez Prezesa Związku Pracowników Umysłowych P. Z. Philips p. Wyszyńskiego Feliksa płomienne przemówienie wygłosił p. mec. Skórewicz, podkreślając zdecydowaną podstawę całego społeczeństwa wobec istniejącej sytuacji politycznej. Huczne oklaski co chwila przerywały wspaniałą mowę prelegenta, która napewno na długo zostanie w pamięci słuchaczy.

Akademię zakończyły recytacje znanego artysty Teatrów Warszawskich p. Mariusza Maszyńskiego i odśpiewanie Hymnu Narodowego.

Na akademii byli obecni delegaci oraz zaproszeni goście z OZN z p. Przewodniczącym Obwodu Warszawa-Północ Gędziorowskim Bogdanem na czele oraz Dyrekcja Zakładów w osobach p. Dyr. Walterscheida i p. Dyr. Regulskiego i licznie zgromadzeni pracownicy zarówno biurowi jak i fabryczni.

Dziś pogodniej

W dzielnicach północnych i zachodnich pochmurno z deszczem. W ciągu dnia stopniowe polepszenie się stanu pogody. Na pozostałym obszarze kraju chmurno z rozpogodzeniami. Miejscami przelotne deszcze. Temperatura od 8 st. na północy do 17 st. Na południu kraju umiarkowane wiatry zmienne z przewagą kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

Nowe gatunki roślin i zwierząt
powstają w laboratorium

W czasach gdy Lamarck a później Darwin formułowali swoje teorie o ewolucji gatunków roślinnych i zwierzęcych — nie zdawano sobie zupełnie sprawy, od czego zależą dziedziczne cechy istot żywych, nie wiedziano też, jaki jest zakres zmienności cech wśród osobników jednego gatunku. Przypuszczano że przez odpowiedni dobór może hodowca, albo przyroda, kształtować cechy roślin i zwierząt w sposób nieograniczony i niemal dowolny. Skrupulatne badania austriackiego uczonego, Mendla, potwierdzone później przez biologów i hodowców — wykazały, że tak nie jest. Przekonano się, że zmienność w zakresie poszczególnego gatunku jest z góry ograniczona przez skończoną ilość elementów dziedzicznych, t. zw. genów. Każda komórka, a więc i komórka rozrodcza, posiada pełny pojedyńczy lub podwójny „garnitur" owych genów, zaś poszczególne indywidua są wyposażone w zespół cech, będący wynikiem ich kombinacji. Układy genów mogą być najrozmaitsze, ich ilość jest jednak w sposób naturalny ograniczona. Nowe geny powstają w naturze tylko zupełnie wyjątkowo, powodując zjawienie się „potworności". Oczywiście, te potworności nie zawsze są przystosowane do życia i tylko bardzo rzadko utrzymują się i wydają potomstwo.

Badania amerykańskiego biologa, Th. Hunt Morgana, posunęły naszą wiedzę o dziedziczności o wielki krok naprzód. Zebrał on wiele dowodów na to, że geny w komórkach rozrodczych, zarówno roślin, jak i zwierząt, mieszczą się w pewnych cząstkach jądra komórkowego, zwanych chromozonami. Od dawna zresztą zwrócono uwagę na to, że zarówno ilość, jak i kształty chromozonów są to cechy dla danego gatunku na ogół stałe i charakterystyczne.

Zdobycze ostatnich kilkadziesięciu lat ośmieliły biologów do postawienia pytania, czy nie dałoby się przez oddziaływanie bezpośrednie i celowe na komórki rozrodcze i ich chromozony wpłynąć na zmianę genów i w ten sposób uzyskać następne osobniki o zupełnie nowych dotąd niespotykanych, cechach. I rzeczywiście osiągnięto już na tym polu wyniki o znaczeniu nie tylko teoretycznym, ale nawet o zastosowaniu praktycznym. Udało się otrzymać pewne rośliny, jak naprzykład bieluń, naparstnicę, tytoń — posiadające liczbę chromozonów dwukrotnie większą od tej, która występuje u normalnych osobników Te nowe twory odznaczają się szczególnie wielkimi rozmiarami i podobną dużą odpornością na wpływy klimatyczne, że na drodze takiego podwajania kompletu chromozonów będzie można wkrótce uzyskać cytryny, pomarańcze lub palmy daktylowe, rozwijające się i owocujące w klimacie umiarkowanym.

Wiele prac nad sztucznym otrzymywaniem zupełnie nowych form przeprowadza ostatnio Instytut Carnegiego. Oddziaływa się na komórki rozrodcze najróżniejszymi środkami fizycznymi i chemicznymi: promieniami X, promieniowaniem radu, silnymi truciznami, głównie alkoloidem, kolchicyną Prace te są zaledwie w zaczątkach. Ich wyniki są jednak już teraz bardzo obiecujące. Wprawdzie większość osobników, albo komórek rozrodczych, poddanych brutalnemu działaniu promieniowania krótkofalowego, albo trucizny — ginie, jest bezpłodna, albo też wydaje potomstwo niezdolne do życia. Jednak od czasu do czasu zdarzają się mutacje bardzo żywotne, posiadające cechy cenne i dotychczas niespotykane. Tak naprzykład udało się na tej drodze otrzymać nowy gatunek drożdży o bardzo dużej zdolności fermentacyjnej.

Szereg specjalistów Instytutu Carnegiego, jak Blakeslee, Embody i inni, pracuje obecnie nad otrzymywaniem „nowych" gatunków zwierzęcych. Doświadczenia są prowadzone na żabach i pstrągach. Możliwe że w ich wyniku powstaną w laboratoriach ogromne płazy i ryby o niespotykanych właściwościach, jakich jeszcze świat nie widział...

Obchód święta 3 Maja w Mejszagole

3 Maja staraniem miejscowego prezesa Straży Pożarnej, odbył się w Mejszagole obchód poświęcenia sztandaru straży oraz ofiarowanie kościołowi artystycznie wykonanego obrazu św. Floriana patrona strażactwa. Z tej okazji, jak też z okazji święta narodowego, na zarządzony zjazd strażactwa stawiły się liczne oddziały straży z gminy Mejszagoły, jako też oddział żeńskiej służby pożarniczej. Strażacy w liczbie 125, uzbrojeni, umundurowani wraz ze sprzętem bojowym i taborem wzięli udział w defiladzie z udziałem straży KOP-u. Defiladę prowadził KOP

Przeprowadzony alarm pożarniczy, jako pokazowe ćwiczenia bojowe, wzbudził zachwyt publiczności.

Uroczystość zaszczycił swą obecnością przedstawiciel starostwa Wilno-Troki p. Lebecki Władysław, Władze Okręgu Wojew. Zw. Str. Poż. R. P. p. Inspektor Pianko Franciszek, władze Oddziału Pow. Zw. Str. Poż R. P., delegacje z terenu oraz licznie zaproszeni goście.

Dramat w „Hotelu Kupieckim" w Baranowiczach
Strzelił sobie w serce

W Hotelu Kupieckim w Baranowiczach (Szeptyckiego 114) z nieustalonych narazie powodów targnął się na swoje życie zamieszkały tamże Żurawski Franciszek lat 50. Znalazłszy rewolwer właściciela hotelu Sucharebskiego Lejby oddał strzał do serca. Na szczęście strzał był chybiony. Kula przeszła na wylot poniżej lewej łopatki i niedoszłego samobójcę przewieziono do szpitala w Baranowiczach.

Wycieczka motocyklowa i autobusowa
do fabryki dykt w „Grzegorzewie"

Klub Motocyklowy Z. S. podaje do wiadomości wszystkich motocyklistów zrzeszonych i niezrzeszonych, że 7 maja rb. organizuje wycieczkę turystyczno-krajoznawczą do Fabryki Dykty „Grzegorzewo".

Chcąc udostępnić szerszym rzeszom sympatyków sportu motorowego, wzięcia udziału w tej wycieczce, przygotował autobusy.

Zapisy i przedsprzedaż biletów w cenie zł 2.50 przyjmuje „Orbis" od dnia 4 maja rb.

Zbiórka 7 maja o godz. 9 rano na Pl. Katedralnym.

Tabela loterii
1 dzień ciągnienia 4-ej klasy 44-ej Loterii Państw.

I i II CIĄGNIENIE
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 10.000 zł. padła na nr. 108353

15.000 zł.: 107122

10.000 zł.: 19484

5.000 zł.: 10738 81233 127541

2.500 zł.: 18815 27279 34273 49106 97436 97588 108383 117491 128015

2.000 zł.: 4201 15532 21584 41665 52486 59198 71154 74417 110177 133023 156317 157390

1.000 zł.: 400 784 1802 4985 6124 6261 8375 12798 17871 20046 23327 29463 36882 41963 51112 67470 85485 94634 94955 127771 130684 130976 132814 133575 139150 140436 148892 151052 164639 164976

WYGRANE PO 250 ZŁ.

16 20 121 83 57 86 462 70 82 502 27 52 708 53 65 800 1072 61 180 245 84 42 478 513 57 779 931 2064 176 298 312 17 28 535 91 714 45 60 849 909 81 3010 356 409 509 688 710 44 895 922 4023 142 47 49 93 97 256 74 517 72 82 652 64 784 5076 15 44 52 458 581 763 827 902 47 6043 94 170 207 633 61 761 813 14 7024 48 281 407 18 90 532 43 682 768 960 88 8052 97 422 63 566 715 62 881 902 43 9025 239 422 624 832 43 54 913 78 10074 189 231 434 96 575 644 88 787 857 11038 101 204 55 427 85 547 56 666 718 813 18 1210 344 401 593 604 792 69 872 97 904 20 98 13394 443 524 67 648 616 62 14021 81 156 267 328 406 540 58 587 746 51 934 51 15146 346 460 521 57 604 943 61 16037 109 88 228 318 84 443 576 759 93 947 75 17004 11 146 57 813 62 406 59 565 638 54 864 69 928 83 18045 100 415 5 52 77 768 741 932 73 19038 128 356 436 563 600 56 67 87 710 13 44 67 87 881 20120 256 80 409 67 759 816 5 810 11 21019 108 70 777 229 98 483 533 40 709 22155 52 280 334 664 967 23001 184 212 353 744 77 96 933 96 24134 51 289 722 800 41 932 95 25054 277 831 66 621 823 84 92 987 9 26188 300 536 46 88 774 740 57 84 814 45 27202 403 47 80 530 602 22 77 79 84 764 960 28015 120 42 310 307 480 76 772 818 80 96 925 55 29061 198 319 62 418 97 695 704 842 997 30119 41 53 274 474 574 619 30 831 46 939 78 31042 407 19 37 72 528 96 670 73 903 32009 131 360 535 640 838 54 929 33.

33187 232 320 52 61 409 504 604 43 94 729 79 873 925 39 34123 29 43 374 464 71 89 597 620 749 52 865 919 84 35032 72 174 80 99 273 300 408 530 62 607 28 38 95 765 99 853 968 86 94 36042 58 177 260 399 424 734 31 69 73 79 817 37160 83 313 425 41 51 76 522 816 39 38068 264 72 520 36 618 40 47 729 39188 283 324 48 642 801 61 40026 97 115 212 85 328 416 662 727 54 41029 108 87 607 24 738 52 94 910 17 64 4207 165 98 251 362 724 53 59 87 92 859 961 84 43110 66 340 505 604 53 65 798 841 44044 828 78 90 439 44 511 82 621 45 705 817 935 45039 188 237 59 95 316 426 682 84 46109 277 78 363 421 74 75 519 50 608 783 90 968 71 47004 50 280 420 615 54 816 80 48020 85 122 45 202 78 350 70 97 528 36 39 37 602 54 722 51 61 843 994 49137 98 354 572 643 758 803 52 979 50835 51243 351 511 616 714 850 98 945 52031 45 108 209 23 64 70 81 492 516 257 783 817 982 53005 137 363 80 540 53 809 54026 61 68 76 137 275 90 329 42 72 76 466 775 823 90 97 918 26 35 66 55012 37 179 247 411 661 811 67 913 50 93 56064 126 27 244 512 93 622 810 98 57209 25 319 75 432 564 744 99 945 58097 111 14 24 84 93 217 43 99 301 35 522 63 651 87 761 59026 44 87 89 147 38 405 563 99 685 870 915 37 60214 331 35 59 75 528 828 31 68 854 61086 132 53 274 402 541 652 747 835 82 62428 74 553 64 663 835 56 88 90 951 63055 422 746 66 88 840 51 935 62 64052 56 85 113 92 388 752 852 67 932 50

65080 152 82 272 92 344 518 941 88 66043 51 228 422 47 82 532 985 67122 63 75 226 512 58 82 87 832 38 79 900 38 68009 163 346 515 23 612 27 70 85 703 38 900 69083 253 335 477 759 99 892 920 29 70340 411 539 41 60 67 773 801 926 71155 469 91 527 78 664 92 742 72123 38 49 217 47 324 75 520 869 78 73094 96 111 47 70 459 98 643 722 908 87 74104 293 350 462 93 509 99 710 85 834 988 75104 14 89 260 453 66 79 585 836 76023 185 352 403 59 689 95 760 62 833 37 52 910 77108 351 63 85 87 474 76 734 826 939 78062 284 481 85 546 610 99 767 79000 59 151 664 407 79 539 604 39 90 754 896 80041 53 145 79 229 308 413 56 659 706 58 62 73 962 81148 62 213 56 318 20 440 525 884 82003 205 88 342 432 33 67 99 641 863 95 83065 355 500 52 716 76 808 13 84041 56 164 276 457 519 619 733 831 921 98 85090 271 433 506 622 74 783 891 86053 94 100 397 460 697 899 908 72 87036 40 208 31 84 348 51 62 496 616 747 90 870 88034 41 536 66 666 744 80 949 94 89122 86 274 409 92 631 54 60 955 76 90434 96 866 94 96 931 91008 23 123 395 589 608 746 967 92011 1314 87 418 43 500 760 804 78 93035 187 224 27 447 550 696 706 545 94029 142 55 575 78 229 78 95380 527 814 99 96015 64 78 121 50 234 36 454 501 795 812 88 943 97233 86 689 701 834 3 56 87 940 98287 377 49 424 603 716 834 912 27 32 47 99127 53 56 217 320 86 428 997

100106 23 241 851 86 438 520 25 776 101011 102 3 351 459 505 757 60 935 102326 442 517 32 623 34 95 801 903 21 47 103064 111 221 473 84 502 16 84 749 50 802 915 104051 62 157 310 16 439 673 729 80 93 105423 615 703 4 106027 57 296 402 648 810 69 107213 19 20 312 18 403 631 715 87 911 108004 16 39 315 457 98 534 83 712 70965 109050 326 37 454 506 26 37 79 868 932 110055 147 441 78 569 92 626 86 744 990 111133 95 270 314 19 661 729 879 112013 14 57 141 69 521 626 40 98 796 835 113081 153 224 97 331 500 16 605 712 985 114073 156 214 31 92 95 323 51 546 624 764 78 115105 363 509 776 800 75 77 982 166011 87 39 279 392 820 117067 287 403 61 633 37 766 80 981 118032 232 416 55 83 513 95 697 813 69 119014 281 363 97 99 591 827 89 929 52 120038 54 165 89 257 62 300 41 76 525 44 713 66 832 902 3 85 121026 27 109 63 255 365 400 81 556 59 93 684 712 822 23 70 122110 25 597 661 726 895 917 79 123043 90 192 268 309 89 498 504 74 124245 324 74 78 413 506 617 71 833 946 125028 296 305 33 19 494 583 92 715 826 962 126176 217 85 436 66 79 522 62 609 127016 27 132 37 350 560 65 609 54 42 727 70 839 930 128120 95 262 354 518 602 790 94 820 33 960 129026 215 474 93 716 40 850 90 914 81

130032 83 146 248 72 852 447 36 887 98 903 131006 66 230 459 712 20 817 132180 280 351 420 615 54 746 865 981 133255 90 417 508 19 39 74 951 134110 2558 629 884 135109 10 245 83 411 528 652 730 136037 146 344 58 447 75 810 74 137016 96 249 74 407 97 717 26 46 95 918 138318 421 6 7118 961 139018 303 30 522 606 755 81

140229 380 508 85 761 906 58 141022 109 13 40 344 445 762 858 9 9149079 108 237 561 673 97 167 94 234 91 453 640 89 730 14502 143112 77 353 713 22 80 979 14400 73 89 232 33 36 480 710 66 914 146075 167 213 360 551 631 14700 121 34 36 65 255 66 309 535 64 740 148036 56 783 110 525 76 821 149075 110 29 47 67 287 434 66

150095 170 215 342 620 50 791 937 63 151005 82 99 122 63 245 55 421 581 724 813 911 152023 162 373 423 504 740 153026 143 355 83 648 77 71 921 31 51 154258 520 46 53 65 654 91 813 17 155031 65 372 400 61 505 73 66 807 900 156061 163 328 558 99 157001 56 503 13 73 931 938 64 158119 33 66 44 530 717 80 804 26 89 15036 151 40 1526 716 27

160098 299 303 404 5 76 89 558 697 936 161031 208 329 56 97 441 627 709 835 40 63 976 81 162475 61 677 824 58 90 163008 680 98 935 164120 201 339 408 852

III CIĄGNIENIE
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 68955

100.000 zł. na nr. 742

25.000 zł. na nr. 16035

10.000 zł. na nr. 88395

5.000 zł. na nr. 34065 46577 115167 164377

2.500 zł. na nr. 2044 13702 45673 49637 65037 80000 90595 93689 10742 113385 116500 118403 113777 144269

2.000 zł. na nr. nr. 37040 54028 72239 83478 93178 114404 116527 119380 120210 123698 147229 154818 155637

1.000 zł. na nr. 3146 5148 9782 12506 18669 21100 36582 36091 39394 40935 52981 55700 57150 62042 66408 70242 73226 73996 73046 78006 80462 96674 97775 99910 104440 102115 108575 111665 115300 118622 133365 151139

WYGRANE PO 250 ZŁ.

737 77 908 1004 227 46 80 391 452 535 815 27 839 918 34 91 2089 123 287 830 912 3523 68 4092 141 356 76 96 417 666 5892 6024 404 31 85 617 38 795 837 7034 177 468 717 904 8009 27 82 212 70 465 9194 10328 457 608 68 11046 82 12003 90 465 637 13259 356 14280 452 849 907 81 15151 462 684 766 886 16276 401 3 978 17018 52 96 18028 196 510 614 19353 441 47 864 20047 443 595 855 941 21133 906 43 22376 401 70 613 714 998 23045 225 548 714 31 957 24007 19 602 750 25072 225 516 667 26135 383 450 61 605 818 27472 77 619 817 992 28103 219 719 20 940 29084 124 58 74 801 808 309 893 995 30546 31220 439 935 32133 227 82 770 33398 489 554 656 730 35 34298 388 61 66 35040 419 77 79 36065 72 313 87 92 743 75 37037 172 239 303 421 863 921 38366 414 747 39077 85 312 408 509 749

40131 269 336 440 562 80 677 817 41468 633 775 878 976 805 42101 266 414 820 991 43602 838 44393 958 45389 421 66 733 46012 179 214 470 78 534 894 920 47123 377 627 830 984 48021 88 131 865 917 49223 84 886 50470 543 645 807 51469 888 52444 769 892 53095 381 678 702 54134 278 317 651 786 842 55255 902 56006 85 318 70 57194 421 64 58143 607 899 59030 573 865 991 60438 728 829 61371 441 526 631 788 831 62114 371 416 505 980 63026 551 52 939 64222 929 65176 785 66238 46 319 40 569 64 67262 689 68174 243 831 69350 70234 382 838 71152 203 9 723 37 72515 831 902 21 73190 288 703 31 74 123 284 476 947 75110 437 670 76035 58 63 198 772 952 85 77043 57 320 813 30 78050 114 252 316 427 29 79177 503 45 649 740 875

80265 914 81475 986 82209 851 83016 547 908 84010 787 85459 82 509 86134 648 984 87148 247 814 908 88148 300 69 477 650 704 827 89285 455 685 946 90198 474 575 414 91347 92 717 92145 93217 426 545 751 802 94082 136 603 81 702 991 95020 63 120 544 96037 856 97124 281 368 442 52 634 859 98247 99078 160 239 100392 509 874 945 101003 89 149 37 92 456 654 102219 794 103571 710 95 104301 33 491 507 72 731 966 105147 287 106021 226 345 484 595 973 107261 875 940 108207 87109011 59 302 70 594 713 801 83 110108 308 894 111209 594 92 113403 563 843 115156 289 97 469 649 787 848 467 817 924 38 117309 476 537 678 85 118002 413 746 119097 448 505 64 644 120013 135 396 896 121335 513 95 680 821 14

122000 706 123305 21 75 608 65 309 124080 590 803 92 945 125732 126064 75 95 435 529 86 704 127051 129 562 802 923 59 128177 242 78 129346 449 502 17 618 753 852 97 980 130284 339 819 93 131322 94 526 840 132254 585 707 893 133139 683 861 85 134152 382 503 71 683 861 85 134152 503 71 82 135165 218 380 450 592 712 136109 11 870 905 137058 162 97 790 138033 641 906 56 96 138033 641 906 56 96 139117 231 89 516 672 718 44 140574 628 918 29 67 141212 778 142288 316 68 413 573 705 800 11 989 143381 422 502 144603 145114 225 371 728 866 146059 130 16 82 435 771 884 147129 54 264 350 888 956 148167 396 157 683 33 763 800 149347 150253 501 47 151037 76 77 845 905 152020 90 669 153113 419 503 67 154389 672 811 75 155168 730 156318 52 432 521 704 61 841 157047 130 31 76 90 348 537 969 158217 416 682 792 95 863 979 159201 351 421 78 58 614 785 160404 716 939 161016 92 28 34 794 65 162024 259 403 56 90 163048 164497 562 688

IV CIĄGNIENIE
WYGRANE PO 250 ZŁ.

82 313 32 610 839 1168 390 404 921 89 2056 103 665 717 3202 395 4100 832 712 5144 321 413 61 534 84 708 847 6055 78 393 439 713 803 32 82 966 7542 675 801 918 8330 536 722 52 814 9176 321 87 490 908 83 10416 701 852 95 11024 76 104 269 350 504 24 37 610 832 914 83 98 12030 58 149 250 342 480 525 707 13489 760 76 910 14753 925 15787 839 16894 17003 18005 129 375 442 541 729 87 19220 32 46 398 609 63 98 775 903 20053 236 65 421 549 707 38 949 21156 612 790 807 29 42 22094 164 57 77 703 23004 22 128 400 80 587 886 4148 481 517 18 90 948 50 25112 202 722 961 26065 158 381 447 723 879 27170 86 432 555 752 822 28451 932 29017 171 337 837 922 30057 98 114 234 734 99 913 70 31135 36 559 615 979 93 32126 204 333 403 33217 311 85 34040 472 604 76 790 853 35063 67 128 259 585 762 942 36060 267 96 670 972 37056 121 85 87 456 69 501 696 975 38037 209 86 914 42 39478 578 40123 226 555 634 41044 219 92 343 490 658 942 402405 687 734 973 43055 53 95 759 865 44671 735 859 45173 424 613 34 39 8 873 46115 239 487 687 773 47144 670 72 776 810 48059 173 97 789 938 49144 368 405 15 855 57

50534 673 805 51564 828 93 905 12 52360 561 605 16 60 53003 129 288 476 54459 585 640 55039 409 640 703 9 966 56125 322 728 57020 77 278 350 641 701 54 58082 419 25 556 871 59208 90 583 908 54 60041 364 73 417 547 804 67242 596 606 62235 389 635 751 831 978 83 63031 789 64232 52 695 899 65105 843 92 66186 436 665 73 55 837 903 67009 652 68015 909 99 69107 535 96 737 895 70433 605 28 55 960 71053 75 120 42 368 638 710 927 72068 71 102 314 479 501 693 749 804 73215 342 423 69 80 74584 601 955 75179 237 633 96 822 76197 397 750 77111 22 45 213 614 78238 321 64 534 79039 354 422 73 809 80238 478 583 784 876 84 81138 224 349 416 800 82213 393 470 85 523 686 823 83049 341 96 884 84093 143 623 92 85050 230 333 673 846 69 86111 74 311 484 797 87043 107 254 589 632 738 947 52 88071 109 439 89127 96 513 15 894 90086 234 330 38 91505 8 58 727 45 52 887 97030 58 207 73 595 648 49 735 92043 341 646 93109 344 540 768 94514 22 89 798 95081 180 512 96009 207 404 653 97006 12 195 572 648 61 755 861 98043 120 400 500 94 99012 87 122 258 507 8 10 690 751 88 890 977 100122 41 954 101181 330 495 796 102370 86 824 924 103234 512 661 723 950 104128 265 365 83 4545 770 997 105145 285 90 322 59 567 607 106141 61 949 107021 500 75 922 108500 633 760 882 109248 47 986

110444 83 729 825 111215 73 336 65 401 112212 424 538 54 857 93 975 113400 47 663 780 830 114024 301 10 50 495 632 115084 125 218 578 736 116059 88 171 230 347 532 88 91 674 729 46 117089 142 80 358 448 879 118452 542 81 618 953 119048 516 704 989 120085 495 599 655 811 972 84 12102 2317 415 561 634 46 93 958 122127 531 626 933 123021 432 579 606 12 57 713 804 28 124077 359 484 607 125152 235 81 445 730 865 907 22 126030 130 276 367 568 127270 333 455 720 12874 056 817 51 912 99 129418 500 941 130304 77 83 439 131043 135 402 517 658 88 909 132000 62 114 836 516 84 133104 249 339 652 868 134127 235 686 998 135274 432 626 728 888 910 136009 51 157 78 288 523 752 343 137149 284 93 424 96 767 138062 170 336 536 73 92 684 714 981 92 139122 71 217 314 99 460 648 140158 141101 96 514 880 142376 470 525 775 43008 68 645 757 144022 237 480 55 632 731 807 145099 103 801 146064 583 663 931 147151 380 427 635 845 900 90 148133 409 38 565 149145 91 204 8 57 408 52 95 529 815 952 150345 696 725 801 151412 152432 853 687 850 92 153272 816 926 154947 155326 540 723 156068 164 293 846 558 687 715 31 91 157071 132 248 417 530 51 837 53 158025 36 246 689 745 806 159041 409 90 512 828 44 982 160021 143 313 90 582 739 70 890 161467 73 644 72 96 793 162286 457 60 757 163220 870 427 90 812 164262 818 952

KRONIKA

MAJ 7 Niedziela

Dziś: Domiceli i Eufrozyny
Jutro: Stanisława B. M.

Wschód słońca — g. 3 m. 32
Zachód słońca — g. 7 m. 00

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii US w Wilnie z dn. 6.V. 1939 r.

Ciśnienie 751
Temperatura średnia + 8
Temperatura średnia + 6
Temperatura najniższa + 4
Opad 3
Wiatr: północno-wschodni porywisty
Tendencja barom.: silny spadek
Uwagi: pochmurno, przelotne deszcze.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowicza (Piłsudskiego 30); Chróścickiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pietkiewicza i Januszkiewicza (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki Paka (Antokolska 42) Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

SPRAWY SZKOLNE

— **Prywatna Szkoła Powszechna III stopnia „Promień"** (z prawami szkół państwowych) Wiwulskiego 4 — przyjmuje zapisy na rok szk. 1939/40. Egzaminy wstępne, prowadzone systemem lekcyjnym, rozpoczną się dn. 15 bm. Kancelaria czynna w godz 10—12

ZEBRANIA I ODCZYTY

— ODCZYT REDAKTORA „CZARNO NA BIAŁYM" W WILNIE. Klub Demokratyczny w Wilnie podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 7 maja o godz. 18, w sali b. Konserwatorium (Końska 1), pulk. January Grzędziński, redaktor tygodnika „Czarno na białym", wygłosi odczyt pt. „Kryzys Europy".

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— WALNE ZEBRANIE WIL. ODDZIAŁU POL. TOW. HIST. odbędzie się we wtorek 9 maja o godz. 19 w lokalu Seminarium Historycznego USB (Zamkowa 11). Na porządku dziennym.

1) Odczyt p. mgr Lucjana Krawca pt. „Filon Kmita, wojewoda smoleński".

2) Sprawozdanie ustępującego Zarządu i obiór nowych władz oddziału. Goście na części odczytowej mile widziani. Wstęp wolny.

— ZEBRANIE T-WA ŚW. WINCENTEGO A PAULO. W niedzielę 7 maja rb. o godz. 18 w Sali Misyj Wewnętrznych przy ul. Św. Anny 13 odbędzie się ogólne zebranie sprawozdawcze T-wa Św. Wincentego a Paulo w Wilnie. Obecność członków obowiązkowa, goście i sympatycy mile widziani.

— **„Obiór nowego papieża"**. W niedzielę 7.V bm. w sali Śniadeckich USB ks. Meyszłowicz wygłosi odczyt n. t. „Obiór nowego papieża" (wrażenie osobiste z Rzymu). Odczyt organizuje S.K.M.A. „Odrodzenie". Początek o godz. 18

RÓŻNE

— **Zbiorowa wystawa prac „Grupy Wileńskiej"** otwarta codziennie od godz. 10 do 18 w lokalu Towarzystwa Szerzenia Kultury Sztuk Plastycznych — Orzeszkowej 11-b. Udział biorą: G. Andrejew, H. Bobarykówna, K. Czuryło, R. Gintyłłówna, T. Godziszewski, B. Houwaldowa, L. Kosmulski, W. Krasnodębska-Reicherowa, E. Kuczyński, A. Popławski, A. Nebelska-Rokanowiczowa, W. Romanowicz, M. Siewruk, K. Wróblewska.

— **Kurs PCK.** W dniu 10 bm. Zakretowa 23 (Zakład Anatomii) rozpoczyna się drugi kurs PCK organizowany przez Żeński Związek Strzelecki.

Panie zapisane ostatnio na ten kurs w Komendzie Podokręgu ZS (przy ul. Wielkiej 68—2) winny zgłosić się w sprawie rozpoczęcia kursu w lokalu Komendy. Zapisy trwają.

Wydział Pracy Kobiet ZS.

NOWOGRODZKA

— „Zakochana". Zespół Artystów Teatru Ziem Centralno Wschodnich powiadomił, że przybywa do Nowogródka w dniu 10 maja ze sztuką „Zakochana". Sztuka ta zostanie wystawiona w dniu 9 maja w Zdzięciole, a jeszcze przed tym w Nieświeżu, Horodzieju i innych miastach Nowogródczyzny.

BARANOWICKA

— DUŻO GADALI, A MAŁO DALI... Zakończony już został termin subskrybowania pożyczki lotniczej. W Baranowiczach odbył się cały szereg różnych zgromadzeń, obrad i nawoływań do subskrybowania pożyczki w łonie społeczeństwa żydowskiego. Nawoływali do pożyczki kupcy żydowscy, mówili o pożyczce i rzemieślnicy, zabierali głos i członkowie wyznaniowej gm. żydowskiej, ale w rezultacie dowiadujemy się, że oprócz nielicznych jednostek, nie wiele Żydów w Baranowiczach usłuchało tego wezwania..

— **U kogo ono znajdzie opiekę?** Dosyć w kłopotliwej sytuacji znalazł się w tych dniach Chomicz Antoni, miesz. wsi Wólka, gm. Dobromyśl. Zgłosiła się do niego nagle sąsiadka Chomicz Anna, mająca nieślubne dziecko, liczące 1 rok i 6 miesięcy — i oświadczyła stanowczo: — „Musisz teraz ty go hodować półtora roku, bo jesteś jego ojcem" i dziecko porzuciła mu w mieszkaniu. Chomicz jednakże ten przybytek w rodzinie uznał dla siebie za uciążliwy i złożył skargę do policji, że nie poczuwa się do ojcowstwa dziecka i nie chce go przyjąć

— **Dwie rywalki..** Bigiel Anastazja zam. w maj. Kroszyn, gm. stołowickiej i Zasim Maria miesz. wsi Podlesiejki czuły do siebie śmiertelną nienawiść, gdyż stawały kiedyś do walki o zdobycie względów tego samego mężczyzny. W walce tej zwyciężyła Bigiel Anastazja, to też, Zasim Maria płonęła chęcią zemsty. Okazja się nadarzyła. Onegdaj w nocy obie kobiety spotkały się przypadkowo we wsi i wojownicza Maria Zasim chwyciwszy kij tak sprała swą przeciwniczkę, że nawet połamała jej palce na rękach.

— **Na przednówku największe znaczenie ma mąka..** Do stodoły Sawosia Jana mieszk. wsi M. Łuki wtargnęli w. nocy Jurczyk Stefan, Drozd Grzegorz i Silicki Jan mieszkańcy tejże wsi i skradli cały zapas mąki, jaki przygotował sobie gospodarz na przednówek. Na szczęście z łatwego nabytku nie skorzystali, gdyż skradzioną mąkę wykryto w zabudowaniach Stolara Michała i Silickiego Jana.

— ZESPÓŁ ARTYSTÓW ZIEM CENTRALNO - WSCHODNICH W BARANOWICZACH. W poniedziałek, 8 maja, przybywa do Baranowicz zespół Artystów Ziem Centralno - Wschodnich, który wystąpi wieczorem o godz. 8.30 ze słynną komedią Jerzego Porto-de Richea pt. „Zakochana".

Przedstawienie odbędzie się w sali Ogniska Urzędniczego w Baranowiczach.

LIDZKA

— *Walne zebranie ZPOK w Lidzie.* 4 maja odbyło się XI walne zebranie członkiń Zw. Pracy Obyw. Kobiet w Lidzie. W zebraniu wzięli udział jako przedstawiciele władz: starosta Gąssowski, burmistrz m. Lidy, p. Zadurski, przew. Pow. Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży, p. Kozłowski oraz Dyrektor Ub. Społ., p. Czachowski. Na ich ręce złożyła podziękowanie p. Gąssowska, przewodnicząca Oddziału, za wydatną pomoc w pracach organizacji.

Organizacje kobiece były reprezentowane przez swe delegatki.

Odczytane sprawozdania wykazały rozbudowanie w roku sprawozdawczym pracy we wszystkich referatach Związku. Szeroko zakreślona akcja letnia zgrupowała na koloniach, półkoloniach i dziecińcach około 500 dzieci. W roku 1938 założył Zarząd 3 letnią szkołę krawiecko-bieliźniarską. Wielki nacisk położono na przygotowanie szeregów kobiecych, zdolnych do obronności kraju, organizując kursy przysposobienia. Poza tym, jak w latach ubiegłych, prowadzono przedszkole, stację opieki nad matką i dzieckiem, świetlicę dla kobiet, świetlicę dla poborowych.

Sprawozdanie kasowe podało ogólną sumę obrotów pieniężnych 22380 zł. 87 gr.

W planie pracy na rok następny uchwalono utrzymanie i ulepszenie istniejących placówek, prowadzenie akcji odczytowej i kursów w związku z obronnością kraju. Postanowiono również uruchomić w Lidzie bursę dla dziewcząt, której brak bardzo się na naszym terenie odczuwa.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowy w następującym składzie: p. Gąssowska Stefania jako przewodnicząca, p. Mętlewiczowa Józefa i p. Kornetowa Teodozja jako wiceprzewodniczące, p. Michniewska Józefa — sekretarka, p. Kozłowska — skarbniczka. Poza tym do zarządu weszły: p. p. Dobrowolska, Gordziałkowska, Krzętowska, Lisiecka, Liśkiewiczowa, Orkuszowa, Rajewska, Rymkiewiczowa, Stasiewiczowa i Szeptunowska

Walne Zebranie jednogłośnie uchwaliło zakupić ze składek członkiń obligację pożyczki przeciwlotniczej na 100 zł.

NIEŚWIESKA

— ROK ROCZNIE młodzież szkolna gimnazjum im. Wł. Syrokomli w Nieświeżu opracowuje sceniczne widowisko regionalne. Obecnie staraniem amatorskiego zespołu zostanie odegrana sztuka pt. „Kupała"

ŚWIĘCIAŃSKA

— SADZENIE DRZEWEK, 3 Maja w Święcianach przed nabożeństwem odbyło się sadzenie drzew przez strażaków przy remizie Ochotniczej Straży Pożarnej, następnie w lokalu Państwowego Gimnazjum odbyła się uroczysta akademia, na której dłuższe przemówienie wygłosił naucz. Fr. Kraus. Poza tym młodzież szkolna wykonała szereg deklamacji i śpiewów.

— KURS OPLG. Staraniem Święciańskiego Obwodu Powiatowego LOPP w Nowych Święcianach został uruchomiony kurs OPLG dla ludności, przeprowadzony przez Instruktora Obwodowego por. w st. spocz. p. Nałęcz Małachowskiego. Zainteresowanie kursem było bardzo duże. Na zakończenie dla absolwentów kursu oraz dziatwy szkolnej zademonstrowano OPLG.

POSTAWSKA

— **Odznaczeni.** 24 bm. Starosta Powiatowy w Postawach udekorował Srebrnym Krzyżem Zasługi Kierownika referatu bezpieczeństwa Starostwa, Andrzeja Niemczynowicza za zasługi położone na polu pracy zawodowej. Równocześnie został udekorowany Bronzowym Krzyżem Zasługi urzędnik tegoż referatu, Michał Drozda.

BRASŁAWSKA

— SUKCES „WESELA NA BRASŁAWSZCZYŹNIE". Wyrazem stale rosnącego na Wileńszczyźnie zainteresowania ruchem regionalnym jest zebranie przez członków Koła Polonistycznego przy Gimnazjum w Brasławiu materiałów do wesela na Brasławszczyźnie, oraz opracowanie na podstawie tych materiałów scenariusz widowiska ludowego z pieśniami, tańcami i muzyką pt. „Wesele na Brasławszczyźnie". Scenariusz został opracowany przez uczenicę Annę Frankowską i ucznia Michała Milinkiewicza. Widowisko odegrane zostało przez członków Koła Polonistycznego przy Gimnazjum w Brasławiu.

WOŁYŃSKA

— JASNA GÓRA PODAROWAŁA KOPIĘ OBRAZU NAJŚWIĘTSZEJ MARJI PANNY KATOLICKIEMU WOŁYNIOWI. Uroczyste sprowadzenie daru w czasie Zielonych Świąt. Społeczeństwo katolickie Wołynia przygotowuje się do uroczystego przyjęcia wspaniałego daru, jaki Wołyń otrzymał od OO. Paulinów z Jasnej Góry. Jest to kopia obrazu Najświętszej Marii Panny, wykonana bardzo artystycznie, która umieszczona zostanie w nowowybudowanym kościele w osadzie wojskowej Karłowszczyzna pod Równem. Po obraz wyjedzie do Częstochowy z Wołynia specjalna pielgrzymka.

— 2 MILIONY ZŁ OBROTU W CHRZEŚCIJAŃSKIEJ KASIE W RÓWNEM. Założona przed rokiem przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich w Równem Spółdzielcza Kasa Kupiecka wykazuje stały rozwój. Obecnie Kasa liczy już 150 członków i w roku bież. wykazała 1.861.863 zł obrotu, przy czym drobnych pożyczek udzieliła na kwotę 130.000 złotych.

NAGŁA ŚMIERĆ POS. BOLESŁAWA JANKOWSKIEGO W KRZEMIEŃCU. Podczas objazdu służbowego, zmarł nagle na anewryzm serca poseł z okręgu rówieńskiego, p. Bolesław Jankowski. Śmierć nastąpiła w chwili, gdy p. Jankowski wsiadał do autobusu.

Popieraj handel krajowy!

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 6 maja 1939 r.

Ceny za towar standartowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa,

Towar		
Żyto I standart	14.75	15.25
„ II „	14.25	14.75
Pszenica jara jednolita I st.	21.—	21.50
„ „ zbierana II „	20.—	21.—
Jęczmień I standart	—	—
„ II „	17.50	17.75
„ III „	17.—	17.50
Owies I „	16.—	16.50
„ II „	14.25	15.25
Gryka I „	21.75	22.25
„ II „	21.25	21.75
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	29.75	30.50
„ „ „ I-A 0—55%	26.50	27.—
„ „ razowa 0—95%	20.50	21.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	39.—	40.—
„ „ „ I-A 0—65%	37.75	38.75
„ „ „ II 50—60%	30.—	30.50
„ „ „ II 60—65%	24.25	25.25
„ „ „ III 65—70%	19.—	20.—
„ „ pastewna	15.—	15.50
Mąka ziemniacz. „Superior"	—	—
„ „ „Prima"	—	—
Otręby żytnie przem. stand.	11.75	12.25
„ przen. śred. przem. st.	12.75	13.25
Wyka	19.50	20.50
Łubin niebieski	10.25	10.75
Siemię lniane bez worka	55.—	56.—
Len niestandaryzowany:		
Len trzepany Horodziej	2100.—	2140.—
„ „ Wołożyn	—	—
„ „ Traby	—	—
„ „ Miory	—	—
Len czesany Horodziej	2480.—	2520.—
Kądziel horodziejska	1650.—	1700.—
„ grodzieńska	1460.—	1500.—
Targaniec moczony	880.—	920.—
Wołożyn	1030.—	1070.—

RADIO

RADIO WILEŃSKIE.

NIEDZIELA, dn. 7 maja 1939 r.

7,15 Pieśń por. 7,20 Koncert poranny w wyk. Orkiestry Rozgł. Wil. pod dyr. Wł. Szczepańskiego 8,00 Dziennik por 8,15 Audycja dla wsi. 8,45 Program na dzisiaj. 8,50 Wiadomości rolnicze. Tr. do Bar. 9,00 Gra kapela ludowa (d. c.) Tr. do Bar. 9,15 Regionalna transmisja z Białegostoku. Nabożeństwo z kościoła parafialnego. 10,50 Muzyka z płyt. Tr. do Bar. 11,45 Przegląd czasopism kobiecych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Poranek symfoniczny. 13,00 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 13,05 Co się dzieje w Wilnie — felieton prof. M. Limanowskiego. 13,15 Muzyka obiadowa. 14.00 W przerwie: Przemówienie ministra wyzn. rel i ośw. publ. prof. Wojciecha Świętosławskiego. 14,40 W świecie przyrody: „Ptaki budują gniazda" — pog. Władysława Wysockiego. 14,50 Rok w pieśni ludowej w opr. G. Cytowicza. 15.20 Echa przeszłości: „W powrotnej służbie" — opowiadanie Mieczysława Zydlera. 15,30 Audycja dla wsi. 16,30 Pieśni starohiszpańskie w wyk. Anieli Szlemińskiej. 16,55 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Las". 17,35 Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z Białegostoku. 18,25 W przerwie: Chwila Biura Studiów. 19,30 „Chrzciny u Jurków", wieczorynka w wyk. Zesp. „Kaskada". Tr. do Bar. 20,10 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.15 Audycje informacyjne. 21,20 Robotnicy polscy w hołdzie armii — reportaż dźwiękowy. 21,50 „Sałatka majowa" — wesoła audycja. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

RADIO BARANOWICKIE.

NIEDZIELA, dnia 7. V. 1939 r.

8,45 Nasz program. 13,05 „Nasze wsie i miasteczka": „Horki na Polesiu" — Roman Woynicz. 15.20 Gawęda aktualna. 19.30 Wieczorynka z Wilna.

PONIEDZIAŁEK, dnia 8. V. 1939 r.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Nasz program. 8,15 Koncert poranny (płyty) 14.00 Koncert z płyt. 14,20 Wiadomości z naszych stron. 14.30 Koncert popołudniowy (płyty). 18.00 koncert (płyty). 20.00 Audycja dla kobiet: „przechowywanie zimowych ubrań" — Maria Kowalczykowa. 20.10 Wiadomości dla naszej wsi. 23.05 Zakończenie programu

WTOREK, dnia 9. V. 1939 r.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Nasz program. 8,15 Koncert poranny (płyty). 14.00 Muzyka (płyty). 14,20 Wiadomości z naszych stron. 14,30 Koncert popołudniowy (płyty). 18.00 Muzyka (płyty). 20.00 Porady rolnicze — T. Kułakowski. 20,10 Wiadomości dla wsi.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **„MAŁA KITTY I WIELKA POLITYKA" — na przedstawieniu popołudniowym!** Dziś, w niedzielę dn. 7 maja na przedstawieniu popołudniowym o godz. 16 ujrzymy arcywesołą, satyryczną komedię Stefana Donata **„MAŁA KITTY I WIELKA POLITYKA"** w reżyserii Ziemowita Karpińskiego. Ceny popularne.

— **„REJTAN" z występem Zbyszka Sawana w Teatrze na Pohulance!** Dziś, w niedzielę dn. 7 bm. o godz. 20 Teatr Miejski na Pohulance gra cieszący się dużym powodzeniem — dramat w trzech aktach Kazimierza Brończyka „REJTAN" z występem ulubieńca publiczności — Zbyszka Sawana, w roli króla Stanisława Augusta.

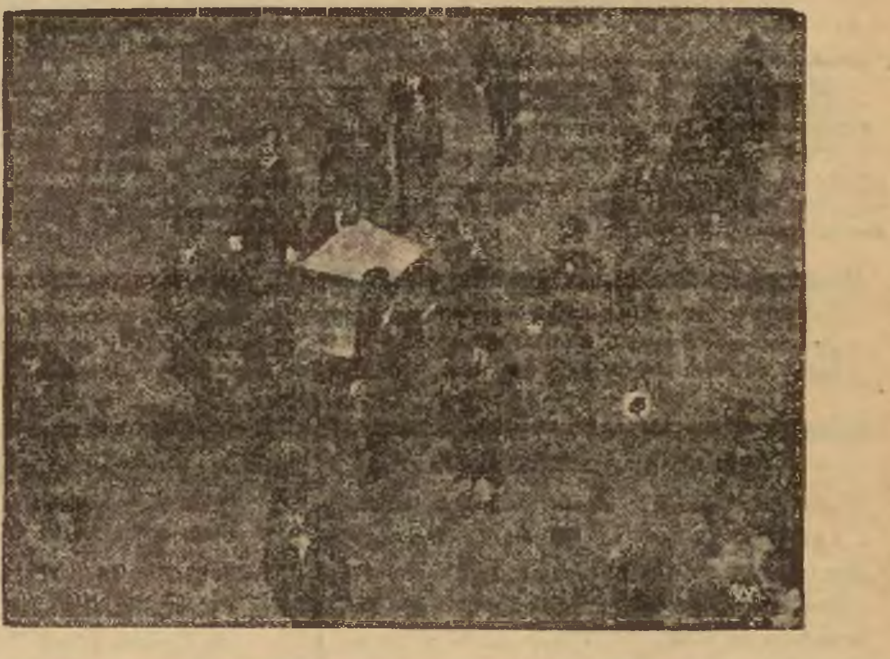
TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy Kulczyckiej, Dembowskiego Domosławskiego.** Dziś, o g. 8 m. 15 grana będzie w świetnej obsadzie romantyczna operetka Fr. Lehara **„Cygańska Miłość"** po raz drugi.

— **„Ks. Czardasza" jako popołudniówka** z udziałem J. Kulczyckiej, K. Dembowskiego i M. Domosławskiego, z B. Halmirszą, Rychterem w rolach głównych grana będzie o g. 4 m. 15 najpiękniejsza operetka E. Kalmana **„Księżniczka Czardasza"**.

— **Dwa występy Milvi Laid.** Primadonna teatru państwowego w Tallinie, urocza artystka Milvi Laid przyjedzie na dwa występy do operetki wileńskiej. W dniu 10 bm. śpiewa **„Maricę"**, w dniu 11 bm. **„Wiktorię i jej huzara"**. Partnerem Milvi Laid będzie ulubieniec publiczności wileńskiej K. Dembowski.

Pogrzeb japoński



Fragment z pogrzebu zmarłego ambasadora japońskiego w Waszyngtonie Hiroshi Saito. Prochy zmarłego ambasadora zostały sprowadzone do Tokio, gdzie odbył się uroczysty pogrzeb, który to moment przedstawia nasze zdjęcie.

Nr akt Kg. 22/38.

Sentencja wyroku

w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dn. 28 czerwca 1938 r.

Sąd Grodzki w Krzywiczach w składzie następującym: Sędzia Jan Uścinowicz, protokulant Fr. Jankowicz rozpoznawszy dn. 28 czerwca 1938 r. sprawę Julii Kurianowiczowej, urodz. w r. 1876, córki Jana i Agaty, oskarżonej o to, że w podaniu z dnia 11 lutego 1937 r. sporządzonym przez biuro podań Adolfa Michałowskiego, wysłanym do Kuratorium Szkolnego w Wilnie, świadomie niezgodnie z prawdą użyła wyrazów następujących: „We wsi Milcz jest Kierownikiem Szkoły p. Owczynnik. Dopuszcza się on czynów, które nie licują z godnością nauczyciela, a nawet kolidują z kodeksem karnym. W grudniu miesiącu 1936 r. zdarł z moich plec kożuch wartości 50 zł za wkroczenie krowy na ogród szkolny, to jest o czyn, przewidziany w art. 255 § 1 K. K. i na mocy art. 10, 578 K. P. K. postanowił: Julię Kurianowiczową za zniesławienie oskarżyciela prywatnego Stanisława Owczynnika skazać na dwa miesiące aresztu i sto złotych grzywny, z zamianą w razie niemożności zapłacenia na dwadzieścia dni aresztu i pobrać od niej dwadzieścia złotych opłat sądowych i koszty postępowania na rzecz Skarbu Państwa i oskarżyciela prywatnego. Treść wyroku ogłosić na koszt skazanej w czasopiśmie „Kurjer Wileński". Wykonanie kary pozbawienia wolności zawiesić na dwa lata. Sędzia (—) J. Uścinowicz. Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 21 stycznia 1939 r. wyrok powyższy zatwierdził.

Za zgodność:
Sekretarz Sądu
Z. Dziemaszkiewicz
Rejestrator.

Handel i Przemysł

MODNE LETNIE OBUWIE skórkowe, płócienne, prunelowe, atłasowe, gumowe sandały W. NOWICKI, Wilno, Wielka 30. Pantofle ranne.

Nauka i Wychowanie

NIEMIECKIEGO uczę perfekt — uczniom poprawiam stopnie z dorosłymi konwersacja — „Pomorzanka". „Kurjer Wil.".

JEŹDZIĆ na motocyklu wyuczam bardzo szybko i tanio, Sołtańska 39, Józef Turło.

PRZYGOTOWUJĘ uczniów do gimnazjum oraz chętnie zgłoszę się na wyjazd na prowincję. Łaskawe zgłoszenia pod „Przyszłość" w Red. „Kurjera Wileńskiego".

5 ZŁOTYCH za naukę jazdy motocyklem (setka). Wynajem zgłoszenia godz. 15—16 S. Stankiewicz, Rzeczna 8 r. 3 (Zakret).

Matrymonialne

WDOWA w średnim wieku, Rosjanka, pozna starszego kulturalnego pana (może być emeryt lub inwalida) dla wzajemnego ulżenia życia. Zgłoszenia: Wilno 1, Poste restante, dla okaziciela dowodu Nr 5486.

KRAKOWIANIN przemysłowiec 37 lat niezależny — poszukuje panią wileńszczankę, miłą — gospodarną subtelną, dla wspólnego dobra pożądany posag. Zgłoszenia, z podaniem bliższych danych i fotografii, — za zwrot ręczę słowem honoru, — pod adresem: Czesław Czyż — Dworzec kolejowy — Kraków.

DWAJ PRZYJACIELE, wolni, na stanowiskach w wieku lat 29, znudzeni samotnością pragną nawiązać korespondencję z kulturalnymi paniami o dużych wartościach moralnych, cel przyszłość okaże. Adresować Wilno I Poste Restante. Paszport zagraniczny Nr 116565.

MATURZYSTA, lat 26, blondyn, przystojny, b. miły, posiadający piekarnię po ojcu w większym prowincjonalnym mieście pozna panią gospodarną, mającą zmysł handlowy i nieco zamożną. Cel matrymonialny. Zgłosz. do Administ. „K. W." pod „Zdzich".

LEKARZE

DOKTOR MED.
J. Antorowicz-Szczepanowa
choroby skórne, weneryczne, kobiece.
Przyjmuje w godz. 8—9, 12—1 i 4—7.
Zamkowa 3 m. 9.

DR MED. JANINA
Piotrowicz-Jurczenkowa
ordynator szpitala Saw.cz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18 66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne moczopłciowe
ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—

DOKTOR
M. Zaurman
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20-74.
Przyjmuje 12—2 i 4—8.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTOR
Wolfson
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10.67. Przyjmuje od godz. 10—12 i 5—8 wiecz.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
Śmiałowska
oraz Gabinet kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

LETNISKA

LETNISKO, folw. Piwienie Romanowskich, p. Bujwidze, miejscowość malownicza, las sosnowy, rzeka Wilia, 3 pokoje z kuchnią, produkta na miejscu (można z utrzymaniem lub bez utrzymania), dojazd autobusem do samego miejsca zamieszkania.

DO WYNAJĘCIA letnisko koło Wilna (maj. Zameczek), składające się z 7 pokoi, ewentualnie 2 letniska po 3 pokoje z umeblowaniem, telefon na miejscu, codzienna komunikacja z Wilnem. Inform. telef. 9-15 w godz. 10—12, 4—6.

Kupno i sprzedaż

SKLEP NABIAŁOWY do sprzedania. Wyrobiona klijentela. Po informacje telefonować 491.

WYPRZEDAŻ. Z powodu regulacji ulicy Derewnickiej przez Zarząd Miejski, a tem uszczuplenia mego gospodarstwa ogrodniczego przy ulicy Derewnickiej 54, ogłaszam wyprzedaż roślin rozmaitych: byliny, krzewy ozdobne, kłącze piwonii, lilie, mieczyki, dalie, thuje, bukszpany, mahonie i dużo innych roślin z rebatem 25% od cen normalnych oraz rozmaite letnie flanse, ul. Derewnicka 54 (przy rynku Kalwaryjskim) Gintowt-Dziewałtowski.

SPRZEDAM sklep spożywczy punkt dobry — może być owocarnia Tom. Zana 5.

PLAC do 1000 m kw. kupię w okolicy Zakretowej i Legionowej. Zgłoszenia ul. Wiwulskiego 6—10 Jan Kuczyński.

SAMOCHÓD-KARETĘ amerykankę, nowoczesna linia, stan pierwszorzędny sprzedam. Oglądać: Pióromont 13.

JUŻ SĄ u nas do nabycia najnowsze podręczniki do nauki KROJU i modelowania ubiorów damskich i męskich, w cenie zł 8 za egzempl. Informacje wysyła się bezpłatnie. Kursy kroju Adama Duszy, Wilno, ul. Żeligowskiego 10.

OKAZYJNIE sprzedam motocykl 100 c/c. marki „Excelsior" b. tanio — ul. Bobrujska 12—1 w godz. 15—17.

LOKALE

DO WYNAJĘCIA 2, 3-pokojowe mieszkania, wszelkie wygody, wolne od podatku, ul. Tartaki 34-a.

MIESZKANIA 5—6-pokojowego poszukuje lekarz, profesor Uniwersytetu. Zgłoszenia do Adm. „K. W." pod „Lekarz" lub telef. 11 81.

RÓŻNE

Do wydzierżawienia KAWIARNIA i CUKIERNIA z wyszynkiem piwa, dobrze prosperująca, stała klijentela, pierwszorzędne miejsce handlowe, całkowite urządzenie. Warunki dogodne. Szczegółowych informacji udziela Chrześcijańskie T-wo Dobroczynności w Postawach, woj. wileńskie.

NIE załączać znaczków!!! Światowa sława! Studio Mediumiczno-Astro-Grafologiczne „Paldini" rozwiąże Ci zagadkę Twej przyszłości, da Ci darmo klucz do Nowego Życia-Dobrobytu, wybierze Ci szczęśliwy numer (liczby) pod gwarancją wygranej. Osiągniesz szczęście, zadowolenie, miłość pożądanej osoby, sposób zwyciężenia wrogów. Nadeślij zaraz datę urodzenia. Adresować: Studio „Paldini", Kraków, ul. Tomasza, Skrytka 652.

LATO NAKAZUJE zamienić zużytą garderobę na pierwszorzędne letnie materiały bielskie. Zgłaszamy się na telefoniczne wezwanie. Tel. 7-22, od 9—3 pp.

POSIADAJĄC kilka tysięcy poszukuję zdrowego interesu, chętnie dzierżawę kina. Oferty: „PAR" Toruń — „Miejscowość obojętna".

PRACA

NAUCZYCIELKA-wychowawczyni w średnim wieku poszukuje posady. Francuski praktycznie. Może wyjechać. Oferty: „Kurjer Wileński" dla A. T.

BARDZO ENERGICZNY i doświadczony zarządzający, przyjmie pod zarząd lub dzierżawę dom, gwarantując wyzyskanie dochodowości w 100%. Zgłoszenia do Administracji „K. W." pod „Renta".

TECHNIK, przyjmie pracę jako kierownik działu w większej fabryce drzewnej, lub tartaku. Łaskawe zgłoszenie ofert z podaniem warunków do Adm. K. Wil. „Technik".

BIURO POŚREDNICTWA PRACY dla Kobiet Pols. Kat. T-wa Op. nad Dziewczętami, poleca: nauczycielki, korepetytorki, wychowawczynie, pielęgniarki, piastunki oraz służbę domową i pensjonatową. Gimnazjalna 4 — od godz. 10—15.

1.000 zł lub więcej pożyczę, kto da mi jakąkolwiek stałą pracę, z zawodu jestem krawiec. Adres w Redakcji.

KRAWIEC męski i damski szyje kostiumy od 20 zł, płaszcze od 15 zł, spodnie od 4 zł. Robota i wykończenie solidne, gdyby uszycie nie podobało się, zwracam natychmiast pieniądze za materiał. Ul. Rozbrat 24—1.

Nieświeskie

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest najstarszą instytucją kredytową w powiecie. Wydaje pożyczki członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99, działy: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Jan Giedroyć-Juraha — „Warszawianka". Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

Stołpeckie

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71. Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, meble oraz prowadzi komisową hurtownię soli.

Skupuje: — zboże wszelkiego rodzaju oraz trzodę chlewną.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 1927. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecieckl — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck. Wojewódzka 5.

Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz. Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o.

Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Ucz. z B. Kotlarewskiego. Wileńska 14